PT.Bibljoteka Jagiellońska

Str. 3: Rozstrajanie opinii publicznej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 13 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 189

Linia rozwojowa polskiego eksportu

Towary polskie zastępują wyroby czeskie i niemieckie

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.). Rok bieżący wniósł do naszej struktury gospodarczej bardzo ważną innowację: wzmożenie eksportu za granicę. — Możemy ten objaw ekonomiczny ocenić wedle ścisłej wymowy cyfr.

Mamy przed sobą statystyczne dane, dotyczące pierwszych czterech miesięcy br.

Eksport nasz objął w tym czasie surowce i towary wartości 449 milionów złotych.

Rok temu, w tym samym czasokresie (t. j. w pierwszych czterech miesiącach ub. r.), wartość eksportu wynosiła 372 milionów złotych. A więc o prawie 20 procent w bieżącym roku wzrósł nasz eksport! Równocześnie zmalał import. W czterech pierwszych miesiącach 1938, sprowadziliśmy zza granicy towaru wartości 451.000.000 zł., obecnie już tylko 413.000.000 zł. Doszliśmy więc do tego, że

więcej wywozimy, niż przywozimy. Nasza nadwyżka eksportowa między styczniem a końcem kwietnia b. r. wyniosła 36.000.000 złotych.

Znaczenia tego faktu nie potrzeba podkreślać. Wszyscy sobie chyba uświadamiamy jego wagę. Stajemy się coraz bardziej eksporterami naszych dóbr materialnych, zdobywamy rynki światowe dla naszych surowców i przetworów przemysłu, płacimy za to, co sprowadzać musimy, nie dewizami, ale własnym towarem. A co najważniejsza: w miarę, jak zapotrzebowanie na światowych rynkach rośnie na to, co my dostarczać możemy,

wzmaga się nasza wewnętrzna produkcja, rozwija się praca,

powstają coraz nowe i coraz większe warsztaty tej pracy.

Właśnie otrzymujemy relację, jak ten proces rozwojowy dokonuje się na Śląsku. Interesowaliśmy się ostatnio rozwojem Gdyni, rozwojem C. O. P.-u — spójrzmy, jak ta linia rozwojowa biegnie na wielkim szlaku naszej produkcji, tym, od którego po wskrzeszeniu państwa rozpoczęliśmy nasz twórczy wysiłek — na Śląsku.

Otóż w dniu 5-ym b. m. na plenarnym zebraniu katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej jej prezes inż. Cybulski wykazał, jak to sytuacja w pierwszym półroczu b. r. kształtowała się pod znakiem pomyślnej koniunktury dla głównych dziedzin produkcji śląskiej: węgla, żelaza, produktów włókienniczych.

A więc

nasz eksport węgla osiągnął jedną z najwyższych cyfr, jakie kiedykolwiek zostały osiągnięte; nawet miesiąc maj, który zalicza się do tzw. martwego sezonu, nie zahamował tej zwyżki wywozu.

Tak samo również jak w węglu kształtowała się sytuacja w eksporcie żelaza, w którym Śląsk uczestniczy w 90 prc. Zbyt w głównych wyrobach hutniczych łącznie z rurami osiągnął dawno nienotowany poziom. A z faktu, że sprzedaż żelaza wzrosła dość równomiernie, można wyciągnąć wniosek, że

na rynku światowym nastąpiła stała poprawa i liczyć możemy na wciąż większe osiągnięcia w zbycie żelaza.

Tak samo za pomyślną należy uważać sytuację w zakresie wyrobów włókienniczych. W okresie 5 miesięcy b. r. uwydatnił się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. poważny wzrost wywozu bielskich wyrobów włókienniczych, który z 2.771 q wartości 1,511 tys. zł wzrósł do 4.690 q wartości 2,267 tys. zł.

Cyfry te nie tylko mają swoją realną wymowę, ale konieczne dopraszają się, by z nich wysnuto konkretne wnioski.

Oto w ich świetle okazuje się, że otwierają się dla naszych wytworów nowe możliwości eksportowe.

Mamy obecnie możność zastępowania eksportu czeskiego i niemieckiego przez polskie towary. Mamy znacznie zwiększone szanse zbytu w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

Musimy więc nasz eksport szybko dostosować do tych nowych możliwości, do korzystnej koniunktury. Musimy zająć się stroną finansową tego zwiększonego wywozu, musimy naszemu eksportowi spieszyć z opieką i pomocą, musimy wzrok skierować na opanowanie transportów, na ułatwienia rozmaite dla pionierów eksportu.

Jest to ważny teren współpracy zarówno czynników rządowych, jak i samorządu gospodarczego, jak wreszcie naszych sfer przemysłowych i instytucyj finansowych.

Zdobywanie rynków zagranicznych dla polskiego eksportu stało się obecnie jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki gospodarczej.

Koniunktura jest bardzo pomyślna, ostatnie doświadczenia bardzo zachęcające. Trzeba je tylko umiejętnie i szybko wyzyskać.

Lot ćwiczebny bombowców

angielskich nad Francją

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Z Londynu donoszą:

12 eskadr ciężkich i średnich bombowców, liczących 150 samolotów z obsadą 750 ludzi, wyleciało wczoraj z lotnisk angielskich na lot ćwiczebny do Francji.

Ciężkie bombowce, które wyleciały z Anglii o 8 rano, udały się do Bordeaux. Bombowce oblecieć mają trójkąt Anglię, Orlean, Cherbourg, długości około 1.500 km. Lot odbędzie się na wysokości 2.000 m i bez lądowania potrwa około 5 godzin.

Minister wojny W. Brytanii

na wielkiej rewii w Paryżu

Paryż, 12. 7. (PAT.) W rewii, jaka odbędzie się w Paryżu z okazji święta 14 lipca, wezmą udział ze strony brytyjskiej: minister wojny Hore Belisha, Dudley Pound, marszałek armii powietrznej sir Cyril Newall oraz szef sztabu generalnego armii lądowej Gort.

Audiencje u ministra Świętosławskiego

Warszawa, 12. 7. (PAT.) W dniu 11 bm. p. minister Świętosławski przyjął p. Z. Nowickiego, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz p. Wycecha, którzy złożyli panu ministrowi sprawozdanie z wyjazdu na Litwę oraz poruszyli szereg spraw aktualnych. Na zapytanie czy pogłoski, które ostatnio ukazały się w prasie na temat zmian w ustroju szkolnictwa, mają głębsze uzasadnienie, oświadczył pan minister, że rozsiewane wiadomości są zupełnie bezpodstawne.

Warszawa, 12. 7. (PAT.) W dniu 11 bm. p. minister Świętosławski przyjął p. senatorkę Sujkowską i p. senatora Beczkowicza.

Rozwój sytuacji w Gdańsku

tematem obrad rządu francuskiego

Paryż, 12. 7. (PAT.) Jak podaje agencja Havasa, wczorajsze posiedzenie rady ministrów poświęcone było przeważne expose min. Bonnet.

Zakomunikował on swym kolegom odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnie propozycje francusko-brytyjskie w sprawie zawarcia układu trzystronnego.

Odpowiedź ta jest obecnie przedmiotem głębokich badań francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz Foreign Office, które pozostają z sobą w ścisłym kontakcie.

Min. Bonnet omówił również rozwój sytuacji w Gdańsku i sprecyzował stanowisko Francji, W. Brytanii i Polski tak, jak wynika ono z wczorajszej deklaracji premiera Chamberlaina, złożonej w pełnym porozumieniu z rządami: polskim i francuskim.

Następnie min. Bonnet zanalizował instrukcje, przesłane Wysokiemu Komisarzowi w Syrii Puaux, oraz podał do wiadomości kolegów informacje, nadeszłe z terytorium mandatowego, którego ludność przyjmuje ze spokojem i zadowoleniem nowy ustrój.

W końcu minister zbadał położenie na Dalekim Wschodzie i perspektywy rokowań angielsko-japońskich w sprawie sytuacji w Tientsinie, które rozpoczynają się w Tokio.

PRZYBORY WOJSKOWE, POLICYJNE, PRZYSP. WOJSK.
CZAPKI AKADEMICKIE, STUDENCKIE I SZKOLNE
oraz WYROBY SKÓRZANE
J. MAJOROWA Lwów, Sykstuska 10
(Gmach P. K. O.) 419 Telefon 112-70

Trzy warunki pokoju z Japonią

Znamienna odezwa do narodu chińskiego

Szanghaj, 12. 7. (PAT) Znany jako zwolennik porozumienia z Japonią b. przewodniczący kuomintangu Wang Szin Wei ogłosił w prasie tutejszej odezwę do narodu chińskiego, wzywając go do zaprzestania walki i porozumienia się z narodem japońskim.

Odezwa wymienia trzy warunki pokoju z Japonią:

1) utrzymanie stosunków dobrosąsiedzkich,

2) wspólna obrona przeciwko działalności kominternu,

3) ścisła współpraca obu krajów w dziedzinie ekonomicznej.

Po spełnieniu tych warunków — głosi odezwa — **wojska japońskie zostałyby wycofane,** pozostałyby jedynie garnizony potrzebne do utrzymania wspólnej ochrony antykominternowskiej.

Powyższe niewątpliwie inspirowane oświadczenie przywódcy chińskich kół filojapońskich znalazło szerokie echo w prasie chińskiej, wychodzącej w prowincjach obsadzonej przez Japończyków, **zaś ze strony rządu tymczasowego w Nankinie oraz kontrolowanych przez Japończyków władz municypalnych miast chińskich poczynione zostały urzędowe deklaracje, wyrażające całkowitą aprobatę stanowiska Wang Szin Wei.**

* * *

Tokio, 12. 7. (PAT) Raport głównej kwatery armii kwantuńskiej cytuje fakt niezwykłego bohaterstwa jednego z oficerów japońskich, który zginął w okolicach jeziora Buirnor celem uratowania swego oddziału przed atakiem czołgów sowieckich.

Por. Joro Terasaki, chcąc niedopuścić, aby duży czołg sowiecki przekroczył linię umocnień jego kompanii, **rzucił się pod czołg z dwoma granatami w ręku. Wybuchy granatów rozsadziły czołg, oficer zaś zginął na miejscu.**

———

Pożegnalna audiencja amb. Turcji u P. Prezydenta

Spała, 12. 7. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w Spale na pożegnalnej audiencji ambasadora Turcji p. Ferid-Teka.

Po audiencji p. Prezydent Rzeczypospolitej i p. Mościcka zatrzymali p. ambasadora, jego małżonkę, córkę i attache wojskowego przy ambasadzie tureckiej na śniadaniu.

* * *

Spała, 12. 7. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w Spale ambasadora R. P. przy Watykanie dr Kazimierza Pappe przed jego wyjazdem do Rzymu.

Egipski minister przybył do Aten

Ateny, 12. 7. (PAT) Egipski minister spraw zagranicznych Yehia-Pasza przybył tu z Białogrodu, kończąc w ten sposób podróż do stolic bałkańskich. W Atenach zatrzyma się on 5 dni, w czasie których odbędzie szereg doniosłych rozmów z kompetentnymi czynnikami greckimi na temat wymiany handlowej, kulturalnej i turystycznej między obu krajami.

Zgon Mc Reynold

Waszyngton, 12. 7. (PAT) Wczoraj w nocy zmarł tu w wieku lat 67 b. przewodniczący komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów Mc. Reynold, jeden z czołowych przywódców demokratycznych w izbie niższej.

Mac Reynold, który był osobistym przyjacielem sekretarza stanu Hulla, należał do grona najbardziej wpływowych zwolenników polityki zagranicznej prezydenta Roosevelta.

Odroczenie kary b. staroście Wąsowi

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.). B. starosta jarosławski H. Wąs, zasądzony przez sąd apelacyjny we Lwowie na karę więzienia na 1 rok bez zawieszenia za nadużycia, których dopuścił się w czasie urzędowania w Jarosławiu, wobec odrzucenia kasacji, miał zgłosić się do odbycia kary w Przemyślu. Wniósł on jednak prośbę o ułaskawienie do P. Prezydenta R. P. Ministerstwo Sprawiedliwości odroczyło wykonanie kary aż do czasu załatwienia prośby o ewentualne ułaskawienie.

Samobójstwo dyrektora policji

Damaszek, 12. 7. (PAT) Hachem Alani, dyrektor policji irackiej, który wczoraj rano wyjechał z Bagdadu celem poczynienia przygotowań do wyjazdu króla Fajsala do Libanu, popełnił samobójstwo w pobliżu granicy syryjskiej. W podróży tej towarzyszył mu dyrektor policji bagdadzkiej.

Protest ambasadora Japonii u rządu sowieckiego

Tokio, 12. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi, że ambasador japoński w Moskwie otrzymał polecenie swego rządu, dokonania na Kremlu energicznego protestu przeciwko ustosunkowaniu się władz sowieckich do przedsiębiorstw japońskich w północnym Sachalinie.

Ambasador japoński zażądać ma w Moskwie odwołania zarządzeń powziętych przez lokalne władze sowieckie przeciwko przedsiębiorstwom japońskim na Sachalinie, grożąc, że w przeciwnym razie rząd japoński wyciągnie z istniejącego stanu rzeczy poważne konsekwencje.

Jak podaje agencja Domei, chodzi tu o decyzję sowieckiego trybunału pracy na Sachalinie, który zasądził od 2 japońskich koncernów naftowo-węglowych sumę 700 tysięcy rubli na rzecz związków zawodowych robotników koncernów, którym to związkom zarządy koncernów dostarczyć miały towarów i środków żywnościowych, a które nie zostały dostarczone.

———

Gauleiter Forster niezadowolony z prezydenta Greisera

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.). Z Gdańska donoszą: Prezydent Greiser po ukończeniu ćwiczeń w Niemczech, powrócił do Gdańska, obejmując urzędowanie.

W kołach narodowo-socjalistycznych krążą pogłoski, że w godzinach wolnych od ćwiczeń wojskowych, odbywały się ćwiczenia t. zw. ideologiczno-taktyczne w myśl zleceń gauleitera Forstera, który ostatnio jest niezadowolony z taktyki prezydenta senatu gdańskiego.

———



Zaniepokojenie stanem zasiewów w Sowietach

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.). Z Moskwy donoszą: **Rząd sowiecki zdradza coraz większe obawy o tegoroczny urodzaj.**

Okazuje się bowiem, że tegoroczne siewy wiosenne były prawie wszędzie gorsze od zeszłorocznych.

Poza tym z dnia na dzień nadchodzą z różnych części Rosji sowieckiej wiadomości o **całkowitym nieprzygotowaniu wsi do żniw, gdyż nigdzie nie zostały odremontowane na czas maszyny rolnicze, ani też nie przygotowano składów do pomieszczenia zboża.**

———

Raport dyr. Stranga o przebiegu rokowań sowiecko-angielskich

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) **W rokowaniach angielsko-francusko-sowieckich w dalszym ciągu trwa przerwa.**

Wczoraj odbyła się w ambasadzie brytyjskiej narada ambasadorów Francji i Anglii z dyr. Strangiem, po której do Londynu wysłany został obszerny raport.

Jak twierdzą w moskiewskich kołach politycznych, dyr. Strang oczekuje na nowe instrukcje swego rządu, które nadejść mają jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Z Londynu donoszą:

Wczoraj rano pod przewodnictwem Chamberlaina zebrał się komitet zagraniczny gabinetu brytyjskiego, który rozważał raport nadesłany przez dyr. Stranga o wynikach ostatniej rozmowy, odbytej z premierem Mołotowem.

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do Gdyni przybył z N. Jorku S/S „Batory". W podróży z Ameryki statek miał na pokładzie 370 pasażerów, 776 ton towarów oraz 375 worków poczty.

☐ Wschodnią część powiatu wrzesińskiego nawiedziła wielka burza z gradobiciem. Grad był wielkości gołębich jaj i był tak silny, że pozabijał na polach wszelkie ptactwo, a nawet zające, oraz zniszczył doszczęt nie na polach i w ogrodach plony. Straty wynoszą w niektórych miejscowościach od 50 do 100 proc.

☐ Za prowokowanie żołnierzy polskich pełniących służbę na moście pod Tczewem, skazany został celnik gdański A. Müller na 8 mies. bezwzględnego aresztu.

☐ Bilety turystyczne nie uprawniają do przerwy w podróży, o ile nie jest wyraźnie zaznaczone w kartach turystycznych.

ZA GRANICĄ

☐ Francuzi, zamieszkali w Górnej Adydze w liczbie około 15, wezwani zostali podobnie jak i inni cudzoziemcy do opuszczenia tego kraju w ciągu 48 godzin. Konsul francuski w Wenecji zwrócił się do władz włoskich o przedłużenie tego terminu.

☐ Trybunał cywilny w Brukseli wydał wyrok w sprawie, wszczętej przez b. premiera van Zeelanda przeciwko Pawłowi Colin, który zamieścił w tygodniku „Cassandre" szereg artykułów zniesławiających. Colin skazany został na zapłacenie 48 tys. franków odszkodowania.

☐ Władze rumuńskie aresztowały 12-tu Węgrów, obywateli rumuńskich, podejrzanych o współudział w zamachu na burmistrza miasta Halmeu na granicy rumuńsko-węgierskiej.

☐ Wskutek zastosowania ustawy antyżydowskiej, Wł. Boros, który przez 17 lat stał na czele redakcji dziennika liberalnego „Esti Kurir", musiał podać się do dymisji. Boros należał do najbardziej znanych publicystów węgierskich.

☐ W przyszłym roku jest projektowane połączenie Kłajpedy autostradą przez Tylżę z Królewcem.

☐ Bułgarska Agencja Telegraficzna zaprzecza wiadomościom, jakoby przewodniczący parlamentu Moszanow wyjechał za granicę w specjalnej misji. Agencja stwierdza, że Muszanow wyjechał wraz z żoną w charakterze ściśle prywatnym.

☐ Cordel Hull złożył na ręce ambasadora Japonii Horinuszi protest przeciwko bombardowaniu misji amerykańskiej w Czungkingu przez samoloty japońskie. Podobny protest w Tokio złożył charge d'affaires Stanów Zjednoczonych.

☐ Rząd Czang-Kai-Szeka wydał szereg zarządzeń dla obrony ludności Czangkingu przeciwko bombardowaniu z powietrza. Z 700 tysięcy mieszkańców tymczasowej stolicy Chin ok. pół miliona ludzi będzie ewakuowanych do okolicznych miejscowości, tak że w Czangkingu pozostanie zaledwie 200 tysięcy.

☐ W Quyaquil (Ekwador) zbuntował się batalion, stacjonowany w Cavamble, jednak powstanie załamało się. Bunt został wzniecony przez kapitanów Burbano i Carillo, którzy zostali aresztowani. Aresztowano również wielu członków partii socjalistycznej.

ROZSTRAJANIE OPINII PUBLICZNEJ

Nie ma w tej chwili w Polsce bardziej „patriotycznie", bardziej wojennie i antyniemiecko nastawionych kół, jak żydzi i pozostający pod ich wpływami socjaliści. Wrzask i harmider rozsiewany przez prasę żydowską, półżydowską i socjalistyczna budzi niesmak i oburzenie. Na tle spokojnej i zdeterminowanej postawy społeczeństwa polskiego te hałaśliwe i wulgarne alarmy wprowadzają dysonans i dezorganizację, trzymając społeczeństwo w napięciu między groźbą wojny i odprężeniem.

Ten ulicznikowski system podniecenia nastrojów nie liczy się z niczym i z nikim. Nie liczy się z sytuacją gospodarczą, nie liczy się z koniecznością długotrwałego wysiłku nerwowego, mimo uszu puszcza wezwanie najwyższych autorytetów w Państwie, nawołujących do systematycznej pokojowej pracy z bronią u nogi. Przecież coraz słyszymy wołania, że stan zbrojnego pogotowia nie może krepować naszej codziennej pracy. A czyż może ją coś więcej krępować, jak ustawiczne alarmy brukowych pisemek?

I w czyim interesie się to robi? Na pewne nie w polskim.

Bo koła alarmistów, ulegające wpływom żydowskim, myślą w pierwszym rzędzie o obaleniu hitleryzmu, jako doktryny politycznej i społecznej szkodliwej dla interesów żydowskich, a dopiero na dalszym planie o realnych i historycznych interesach Polski.

Zwracaliśmy już uwagę na naszych łamach, na istotny stosunek kół żydowskich i socjalistycznych do Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że zaraz na drugi dzień po obaleniu Hitlera, żydzi w Niemczech montować będą pod swoim protektoratem pseudo-demokrację i siłą rzeczy z miejsca zmienią swój front do postulatów Polski.

Za duży był wkład żydowski w budowę niemieckiej potęgi, by tak łatwo Izrael wyrzekł się współpracy z Niemcami. Z jakąż to przyjemnością Emil Ludwig w swojej monografii o Bismarcku stwierdza, że gdy w domu twórcy potęgi niemieckiej nie spotykało się nigdy duchowych przewódców narodu niemieckiego, to jedynymi rozmówcami, których Bismarck w okresie przed wojną z Francją z uznaniem wymieniał, byli żydzi. „Nazwał Lassalle'a — pisze Ludwig — najbystrzejszym z ludzi, jakich znał; Bleichröder, którego używał jako finansowego agenta, miał zawsze wolny dostęp do niego; otrzymał on odeń ogólne pełnomocnictwo do samodzielnego zarządzania jego majątkiem i na życzenie Bismarcka został podniesiony do jego stanu, tj. włączony do szlachty dziedzicznej. Doktór Cohen przez długie lata, aż do swego zgonu, był jego domowym lekarzem i przyjacielem; tym sposobem Bismarck powierzył dwom żydom swój majątek i swoje zdrowie".

Z jakimż rozrzewnieniem wspomina Ludwig o tym, jak to Bismarck w parlamencie wysławiał osobliwe żydów uzdolnienia do spraw państwowych oraz inteligencję"... jak to wyliczał (Bismarck) Lynar'ów, Stirum'ów, Kuserow'ów i inne rodziny, które przez związki małżeńskie z żydami „wydały ludzi miłych i rozsądnych... Zresztą zapewne jest jeszcze lepiej, jeśli chrześcijańskiego źrebca hodowli niemieckiej sprzęga się z klaczą żydowską. Pieniądz musi znaleźć się w obiegu i właściwie nie ma złej rasy. Nie wiem sam, co doradzę kiedyś moim synom" (dosłowne powiedzenie Bismarcka).

A któż to wypowiedział takie oto słowa:

„Narodowi metafizycznemu, narodowi niemieckiemu, przypadł przez jego cały wspólny rozwój, a w najwyższej harmonii między jego wewnętrzną i zewnętrzną historią, ten najwyższy lot — ten, powiem najwyższy wszechświatowo-historyczny honor, aby z gołego duchowego pojęcia ludu stworzyć sobie terytorium, a tak z idei spłodzić byt. Jest to akt taki sam, jak akt stworzenia świata z myśli Boga!... To właściwie stało się dzisiaj religią i przenika dreszczem radosnym każde szlachetne serce niemieckie pod owym dogmatycznym i popularnym mianem „jedności niemieckiej". W dniu, w którym wszystkie dzwony ogłosza narodziny Państwa Niemieckiego — w dniu tym będziemy także obchodzili prawdziwe święto Fichtego, zaślubiny jego ducha z rzeczywistością".

Lasalle, żyd i socjalista, jeden z doradców i współpracowników Bismarcka!

To wszystko ciągnie ku przeszłości i pozwala snuć żydom przypuszczenia, że dobre dawne czasy, kiedy Bismarck zalecał krzyżowanie „chrześcijańskiego źrebca hodowli niemieckiej z klaczą żydowską" powrócą, gdy zniknie hitleryzm ze swoim rasizmem. — Wolno im tak śnić i marzyć — ale niech to wszystko robią dyskretniej, bez tego hałasu.

Tak samo korzystniej dla sprawy będzie, jeżeli niektórzy Polacy, zwłaszcza ci z pewnego odłamu prasy, którzy wprowadzili w czyn nierasistowskie teorie Bismarcka, w redagowaniu fantastycznych bredni i plotek, kierować się będą przede wszystkim interesem własnego Państwa.

Chwalić Pana Boga Polska wiekuczemu idzie i co jej zagraża i napewne nieprzyzwoity wrzask niepowołanych kibiców jest jej niepotrzebny. Jeśli ktoś Polsce naprawdę dobrze życzy i szczerze pragnie jej zwycięstwa, ten ma o wiele lepsze sposoby i możliwości okazania swych nastrojów, aniżeli rozstrajanie opinii publicznej.

X

OGIEŃ ZAPOROWY ARTYLERII
ZAMYKA DROGĘ SOWIECKIM BOMBOWCOM

Hailar, 12. 7. (PAT) Korespondent Agencji Havasa, przydzielony do japońskiej bazy wojskowej w rejonie jeziora Buinor, donosi, iż w poniedziałek o godz. 14.30 (wg. czasu lokalnego) 9 bombowców sowieckich pojawiło się nad stanowiskami oddziałów japońskich.

Japończycy otworzyli ogień zaporowy, na co eskadra sowiecka odpowiedziała zrzuceniem pewnej ilości bomb,

które spadły w poważnej odległości od właściwej bazy japońskiej, wzniecając ogromne tumany kurzu, jaki podniósł się z wyschniętej ziemi.

Następnie ekadra zawróciła i odleciała w kierunku granicy mongolskiej, ścigana przez japońskie samoloty myśliwskie, które zaatakowane zostały z kolei przez nadciągające lotnictwo myśliwskie, osłaniające odwrót eskadry własnych bombowców.

Trudno jest — donosi korespondent — ocenić wyniki tej walki powietrznej. Japończycy zapewniają, że

w ciągu tego dnia stracili 59 samolotów sowieckich.

Jednakże korespondent Ag. Havasa, jak również korespondenci zagraniczni, zauważyli tylko jeden przymusowo lądujący samolot, który, jak się okazało, był japoński.

Japończycy utrzymują, że

wojska sowieckie zatruły bakteriami chorobotwórczymi źródła rzeki Holsten, skąd oddziały japońskie i mandżurskie czerpią wodę do picia

tak ważną w walkach na terenach stepowo-pustynnych.

Tokio, 12. 7. (PAT) Około godz. 2 nad ranem 11 bm. przeleciała eskadra ciężkich bombowców nad stanowiskami japońskimi na granicy Mandżurii i Mongolii zewnętrznej.

Wśród bombowców sowieckich zauważono ciężkie samoloty typu „T. B."

Oddziały japońskie ostrzelały eskadrę sowiecką, która zawróciła niedaleko Hailaru. Zrzucono 1 bombę.

O tym samym czasie samoloty sowieckie pojawiły się nad rzeką Khalka, obrzucając bombami stanowiska japońskie, jednakże bez skutku.

Min. Beck przyjął ambasadora Rumunii

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Minister Spraw Zagr. Józef Beck przyjął w dniu wczorajszym ambasadora rumuńskiego Franasovici.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. W dzielnicach północnych miejscami przelotne deszcze, a na pozostałym obszarze większe rozpogodzenia. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura około 20 st. Słabnące wiatry zachodnie.

Emisja biletów skarbowych

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.). W ostatnim „Dzienniku Ustaw" z dn. wczorajszego, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o wypuszczeniu biletów skarbowych z ustalonymi przy ich sprzedaży terminami płatności.

Bilety skarbowe zostaną wypuszczone z dniem 15 bm. w odcinkach po 1.000, 5.000, 10.000 i 50.000 złotych, z ustalonymi przy ich sprzedaży stosownie do życzenia nabywców, dowolnymi terminami płatności, mieszczącymi się w granicach od 3—12 miesięcy.

Na każdym bilecie będzie oznaczona data jego płatności. Ponadto dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi ustawę o wystawach i targach gospodarczych, oraz o aukcjach z ważnością od dnia ogłoszenia.

50 lat górną granicą zastępczej służby wojskowej

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maksymalną granicą wieku, do jakiego obowiązek ten się rozciąga, jest lat 60. Zastępczy obowiązek wojskowy zatem powinien trwać również do lat 60.

Z uwagi jednak na niecelowość powoływania do zastępczego obowiązku wojskowego osób w starszym wieku i w związku z zarządzeniem, według którego mężczyźni urodzeni w r. 1887 i starsi, nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej bez specjalnego zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych nie będą wzywani na komisje poborowe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło obecnie górną granicę wieku, do której można powoływać do spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego na lat 50.

Współpraca gospodarcza i polityczna Bułgarii i Jugosławii

Białogród, 12. 7. (PAT) Po zakończeniu rozmów premiera bułgarskiego Kiosseiwanowa z jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Markowiczem, wydany został komunikat, który stwierdza, że obaj mężowie stanu uznali, że:

1) jest rzeczą niezbędną w dalszym ciągu rozwijać i pogłębiać politykę współpracy jugosłowiańsko-bułgarskiej w duchu paktu przyjaźni,

2) w interesie obu krajów leży możliwie najszersze rozwinięcie wzajemnych stosunków gospodarczych,

3) że polityka niezależności i neutralności najlepiej odpowiada zarówno interesom obu krajów, jak interesom wszystkich państw bałkańskich,

4) że jest rzeczą niezbędną, by oba rządy prowadziły politykę dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Rozgałęziona organizacja szpiegowska Niemiec

Wywiad w ambasadzie francuskiej i w sztabie gen. Szwajcarii

Zurych, 11. 7. (PAT) Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciwko członkom szwajcarskiej organizacji narodowo-socjalistycznej.

Główny oskarżony niejaki Zander stoi pod zarzutem organizowania w porozumieniu i z pomocą materialną z zagranicy działalności wywiadowczej pracującej dla Niemiec.

Jak wynika z aktu oskarżenia, poza Zanderem działalnością wywiadowczą kierował niejaki Frei.

W całej Szwajcarii utworzono **sieć organizacyj szpiegowskich, kontrolującą nie tylko poszczególne osoby i stowarzyszenia, lecz sięgającej nawet do szwajcarskiego sztabu generalnego, ambasady francuskiej, oraz szeregu konsulatów cudzoziemskich.**

Frei rekrutował już agendy dla obsługi tajnej radiostacji nadawczej, jaka miała być dostarczona organizacji z Niemiec.

Przesłuchany na wczorajszej rozprawie osk. Zander zaprzecza zarzutom, jakoby szwajcarska organizacja narodowo-socjalistyczna pozostawać miała w zależności od czynników zagranicznych, **nie umie jednak wyjaśnić pochodzenia środków pieniężnych, którymi organizacja dysponowała.**

Osk. Frei, który zdołał przed aresztowaniem zbiec do Niemiec, sądzony będzie zaocznie.

* *

Bern, 11. 7. (PAT) W związku z pewnym zaostrzeniem stosunków włosko szwajcarskich, spowodowanym odebraniem debitu we Włoszech kilku dziennikom szwajcarskim, aresztowaniami oraz wydaleniami obywateli szwajcarskich oraz powstałą na tym tle polemiką prasową, **szef departamentu politycznego Motta przyjął posła szwajcarskiego w Rzymie min. Rueggera, z którym obszernie przedyskutował wszystkie te zagadnienia.**

Narada prem. Kiosse Iwanowa z ks. Pawłem i min. Markowiczem

Białogród, 11. 7. (PAT) Premier i minister spraw zagr. Bułgarii Kiosseiwanow, który wczoraj w południe przyjęty był na audiencji przez ks. regenta Pawła na zamku w Brdo, opuścił wieczorem Bled, udając się przez Białogród do Sofji.

W godzinach popołudniowych odbył on jeszcze jedną rozmowę z ministrem spraw zagr. Cincar-Markowiczem.

Zderzenie pociągów

Berlin, 11. 7. (PAT) W pobliżu Mannheimu w Bawarii na skutek mgły zderzyły się na dużej szybkości dwa pociągi elektryczne, osobowy i towarowy. 25 osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

HEBDA MISTRZEM TENISOWYM ŁOTWY

W poniedziałek zakończyły się w miejscowości nadmorskiej Lelupe międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy.

W grze pojedyńczej panów tytuł mistrza Łotwy zdobył Hebda, bijąc w finale Węgra Dallosa 6:1 6:4 6:1, a Konczak przegrał z Węgrem Dallosem po niesłychanie zaciętej walce 7:5 3:6 8:10 6:3 3:6.

W grze podwójnej panów para Hebda—Konczak przegrała w finale z parą estońsko-węgierską Lasn—Dallos 6:8 4:6 3:6.

W grze mieszanej para polsko-jugosłowiańska Hebda—Kovacs zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale parę węgierską Somogyi—Dallos 3:6 6:4 6:2.

„Wypowiadanie wojny obecnie nie obowiązuje"

Tokio, 11. 7. („Interpress") Tutejsze koła zagranicznych obserwatorów politycznych przeżyły dużą sensację. Wynikła ona przy okazji rozmów, prowadzonych przez konsula angielskiego w sprawie żądań brytyjskich, dotyczących nieskrępowanego ruchu statków angielskich w porcie Swatau.

Kiedy mianowicie strona angielska na poparcie swych żądań zwróciła uwagę, że ze względu na to, iż Chinom wojny nie wypowiedziano, obce państwa nie mają obowiązku liczyć się formalnie ze stanem wojennym, Japończycy, odrzucając te brytyjskie żądania, oświadczyli, że „w dzisiejszych czasach działań zbrojnych nie poprzedza już wypowiadanie wojny", dając w ten sposób oficjalną wykładnię stanowiska rządu japońskiego, **która może mieć poważne następstwa.**

Ta znamienna oficjalna teza japońska wywołała tu liczne komentarze i zyskuje poważnie na znaczeniu w obliczu najnowszego stosunku Japonii do mocarstw zachodnich oraz z uwagi na ostatnie wypadki na pograniczu sowiecko-mongolskim.

Paryż, 11. 7. (PAT) Dziennik „Information" donosi, że wskutek incydentu, jaki miał miejsce na terenie koncesji francuskiej w Hankou, władze japońskie zagroziły blokadą koncesji francuskiej w Hankou taką samą jak w Tientsinie.

Wybór prezydenta miasta Rzeszowa

Wczoraj odbyło się w Rzeszowie pierwsze zebranie nowej Rady Miejskiej, pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta miasta p. Jarosława Barwicza, który odczytał pismo p. Wojewody Lwowskiego zatwierdzające dokonanie wyboru do Rady Miejskiej i pismo, polecające dokonać wyboru Zarządu Miejskiego: prezydenta, wiceprezydenta i 4 ławników. Rada wybrała jednogłośnie przewodniczącym komisji wyborczej dr Węglowskiego (OZN), który powołał do komisji radnych Krokowskiego (OZN) i Mirka (Kl. Demokr.).

Po odczytaniu regulaminu wyborczego przystąpiono do zgłaszania kandydatów na prezydenta. Imieniem OZN i Klubu Demokratycznego r. Daniszewski zgłosił kandydaturę p. Jarosława Barwicza. Tę samą kandydaturę następnie zgłosił imieniem Klubu Żydowskiego r. dr Wank. Obecnych było 3 radnych, nieobecnych dwóch (z kl. żyd.). Ważnych głosów oddano w głosowaniu 30. Prezydent Barwicz otrzymał 24 głosów, 6 kartek oddano czystych. Prezydentem m. Rzeszowa został zatem wybrany prezyd. Jarosław Barwicz.

Na wiceprezydenta imieniem O. Z. N. zaproponowano p. Franciszka Ślusarskiego, który na 30 ważnych głosów otrzymał 24 (6 kartek białych). Ławnikami bez głosowania (wobec zgłoszenia tylko jednej listy) wybrani zostali Mgr Bron. Kloc (kl. demokr.), dr Witold Czarnek (Str. Narod.), dyr. Jan Pilarz (O. Z. N.) i dr Feliks Hopfen (kl. żyd.).

Podróż min. Gafencu do Ankary i Aten wywołała niezadowolenie w Berlinie

Berlin, 11. 7. (PAT) Znamienny artykuł dotyczący obecnego stanowiska politycznego Rumunii zamieszcza w korespondencji z Bukaresztu urzędowy „Voelkischer Beobachter", porównując podróże min. Gafencu do stolic zachodnich oraz do Ankary i Aten — dziennik dowodzi, że

jeżeli pierwsza podróż, która prowadziła m. in. przez Berlin, odbyła się pod znakiem zupełnej swobody decyzji, o tyle, udając się w podróż do Ankary i Aten, min. Gafencu stracił — zdaniem „Voelkischer Beobachter" — niezależność w postępowaniu.

Urzędowy organ niemiecki zwraca dalej uwagę, że Rumunia przeciwstawia się z całym naciskiem rewizjonizmowi bułgarskiemu, wobec czego porozumienie bałkańskie zastąpione zostało ściślymi politycznymi węzłami między Rumunią, Turcją i Grecją.

Zdaniem „Voelkischer Beobachter" **Rumunia nie powinna zapominać, że na morzu Czarnym nie decyduje tylko Rumunia i Grecja, lecz również i Rosja sowiecka,**

fundamenty zaś „siły chłopskiego narodu rumuńskiego" nie leżały nigdy we wschodnim basenie morza Śródziemnego, lecz w Europ'e środkowej.

Samoloty angielskie w Paryżu

Paryż, 11. 7. (PAT) Na lotnisku w Le Bourget wylądowały wczoraj w godzinach popołudniowych 3 eskadry samolotów angielskich, które uczestniczyć będą w rewii 14 lipca.

Attache wojskowy W. Brytanii przed japońskim trybunałem wojskowym

Pekin, 11. 7. (PAT) Rzecznik armii japońskiej w Pekinie oświadczył, że dn. 5 lipca powołany został w Kalganie specjalny trybunał wojskowy, który sądzić będzie płka Speara, attache wojskowego ambasady brytyjskiej w Chinach.

Jak wiadomo, płk Spear aresztowany został przez Japończyków w końcu maja w chwili gdy usiłował przekroczyć linię wojsk japońskich niedaleko Kalganu. Japończycy utrzymują, że naruszył on zwyczaje międzynarodowe, usiłując przekroczyć linie japońskie bez zawiadomienia o tym władz japońskich.

Sąd, przed którym stanie płk Spear, nie jest sądem wojennym lecz trybunałem specjalnym, powołanym dla spraw cudzoziemców.

Statek angielski ostrzelany przez żołnierzy japońskich

Londyn, 11. 7. (PAT) Na rzece Hai, przepływającej w pobliżu Tientsinu wydarzył się wczoraj nowy incydent japońsko-angielski.

Żołnierze japońscy ostrzelali z karabinów załogę holownika angielskiego „Saxon", ciągnącego barkę towarową. Strzały zraniły 2 członków załogi holownika oraz sternika barki.

Konsul brytyjski w Tientsinie złoży energiczny protest u władz japońskich w Tientsinie.

Londyn, 11. 7. (PAT) Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że rokowania angielsko-japońskie rozpoczną się w Tokio w połowie bieżącego tygodnia.

Co się tyczy sytuacji w Tientsinie, to według otrzymanych raportów, **codziennie przekracza granice koncesji szereg obywateli brytyjskich.**

Od pewnego czasu ograniczenia, stosowane przez władze japońskie, są mniej uciążliwe.

Słowacy o wyglądzie niemieckim

Wiedeń, 11. 7. (PAT) Z okazji przybycia do Austrii na roboty rolne 7.000 Słowaków zamieścił „Voelkischer Beobachter" reportaż z wycieczki prasowej do miejsc ich pracy.

W reportażu tym pismo dochodzi do niezwykłego wniosku, że wielu Słowaków posiada wygląd niemiecki, co jest dowodem błędu, popełnianego swego czasu przez Niemców, którzy swoją najlepszą krew trwonili wśród obcych narodów, zamiast zachować ją dla swojego ludu.

Gazeta zaznacza, że w przyszłości fakty tego rodzaju więcej się nie powtórzą.



Nieustępliwość Polski i „wspaniałomyślny" Hitler

Nowa ofensywa prasy niemieckiej

Berlin, 11. 7. (PAT) Po kilku dniach względnego spokoju, kiedy to prasa niemiecka zadawalniała się przeważnie antypolskimi depeszami, przystąpiono znów do akcji artykułowej.

Z licznych artykułów przebija wyraźne ubolewanie, iż

Polska nie skorzystała „z jedynej i wspaniałomyślnej oferty", w której kanclerz Rzeszy za cenę odstąpienia Gdańska i budowy eksterytorialnej autostrady gotów był... czasowo zrezygnować z dalszych apetytów niemieckich.

Zapożyczonymi z mowy kanclerza Rzeszy zdaniami operuje wciąż jeszcze wyjałowiona z pomysłów propaganda niemiecka, a więc przedstawia się raz Polskę jako pionek w grze Anglii, którego zadaniem ma być wyciąganie rozmaitych kasztanów, to znów utrzymuje się, że to

Polska ze swym „wekslem in blanco" decyduje dziś wyłącznie o wojnie czy pokoju.

Wszystkie deklaracje Chamberlaina czy Halifaxa o Gdańsku służą wyłącznie agitacji politycznej — utrzymuje „Nachtausgabe" — i mają zamaskować właściwy cel Anglii, a tym celem ma być — zdaniem Berlina — zniszczenie Niemiec.

„Berliner Lokalanzeiger" z wyraźnym uczuciem zawiści powraca do sprawy zwiększania funduszu gwarancyjnego kredytów angielskich, zastanawiając się nad możliwością ich repartycji.

Czołowy niemiecki publicysta Silex posuwa się do zdumiewającego twierdzenia, że

pokojowe i szybkie rozwiązanie kwestii gdańskiej dlatego nie leży w interesie mocarstw zachodnich, gdyż stracony zostałby wygodny atut wszczęcia wojennej rozprawy z państwami totalnymi. Anglii — zdaniem Silexa — chodzi tylko o rozpętanie wojny.

„Ostdeutsche Morgenpost" zamieszcza jałowe wypracowanie powierzonego mu zadania, walkując ponownie zagadnienie „jedynej i wspaniałomyślnej oferty" i nudnych już dla każdego „kasztanów z ognia".

Szturmówki hitlerowskie pilnują przedsiębiorstw gdańskich

Gdańsk, 11. 7. (PAT) W większości przedsiębiorstw i firm gdańskich ustanowiono tzw. „Betriebspolizei", mającą za obowiązek kontrolowanie personelu zatrudnionego w przedsiębiorstwie oraz pilne baczenie, by nikt niepowołany nie przedostał się w obręb przedsiębiorstwa. Służbę tę pełnią wyłącznie członkowie S. S

Sukurs dla partnera osi

Atak niemiecki na Turcję

Berlin, 11. 7. (PAT) Ostatnia mowa tureckiego ministra spraw zagr. wywołała w Niemczech falę sprzeciwów.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" zarzuca rządowi tureckiemu, iż zawierając pakt z Anglią uległ fikcji, jakoby najsilniejszym mocarstwem na morzu Śródziemnym była W. Brytania. Zdaniem organu niemieckiego

na morzu Śródziemnym istnieje tylko jedno mocarstwo: Włochy, z którym Turcja będzie musiała znaleźć w ten czy inny sposób modus vivendi.

Obecny stosunek Turcji do Włoch urzędowy organ Rzeszy ocenia jako „zdecydowanie wrogi". Taki stan rzeczy obciąża oczywiście — pisze „Voelkischer Beobachter" — stosunek Turcji do Rzeszy.

Stambuł, 11. 7. (PAT) Pismo stambulskie „Yani Sabah" donosi, że w Niemczech prowadzona jest ostatnio ożywiona

propaganda przeciwko tytoniowi tureckiemu.

W tym celu do tytoniu tureckiego dodaje się tytonie gorszych gatunków, aby zniechęcić palaczów niemieckich do tytoniu tureckiego i przekonać ich, że tytoń ten się pogorszył.

Ciano zapewnia Hiszpanię o przyjaźni Włoch faszystowskich

Barcelona, 11. 7. (PAT) Ag. Stefani podaje następujące szczegóły przyjazdu min. Ciano do Barcelony: Wpływający do portu siódmy włoski dywizjon morski, w skład którego wchodzi krążownik „Eugenio di Savoia", wiozący min. Ciano, powitany został 21 strzałami armatnimi, podczas gdy

samoloty włoskie i niemieckie dokonały przelotu nad okrętami.

Minister spraw zagr. Hiszpanii Jordana i minister spraw wewnętrznych Suner udali się niezwłocznie na pokład „Eugenio di Savoia", gdzie zostali b. serdecznie powitani przez min. Ciano, który był w mundurze generała milicji faszystowskiej. Po dłuższej rozmowie trzej mężowie stanu udali się na ląd.

Rzym, 11. 7. (PAT) Prasa wieczorna podaje treść wywiadu min. hr. Ciano, udzielonego przed wyjazdem do Hiszpanii, rzymskiemu przedstawicielowi hiszpańskiej agencji ETE.

Podkreśliwszy te węzły, które łączą oba narody od czasu zwycięskiej wojny, wspólnie przeprowadzonej, są nierozerwalne,

włoski minister oświadczył, iż Hiszpania może zawsze liczyć na przyjaźń Mussoliniego i Włoch faszystowskich.

Przedłużenie umowy polsko-gdańskiej

Gdynia, 11. 7. (PAT) Z dniem 1 lipca weszła w życie przedłużona na dalszy rok umowa polsko-gdańska o obrotach rybnych. Ogólne kontyngenty obracaia się w granicach lat ubiegłych.

Tragiczny wypadek sowieckiego dyplomaty

Moskwa, 11. 7. (PAT) W pobliżu miejscowości Kutaisi na Krymie zginął wczoraj wraz z żoną w wypadku motocyklowym ambasador sowiecki przy rządzie Czangkaiszeka Luganow-Zorelskij. Zorelskij bawił na Krymie na kuracji. Powodem katastrofy był defekt motocykla.

NOWY
HOTEL EUROPEJSKI
we Lwowie, plac Mariacki 4
(w centrum miasta)
NOWOCZESNY KOMFORT — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL. — CENY UMIARKOWANE
UWAGA! Nowy numer telefonu
104-90
3493

Rtęć, żelazo i miedź hiszpańska budzą apetyty włoskie

Paryż, 11. 7. (PAT) „L'Oeuvre" twierdzi, że tematem obecnych rozmów min. Ciano w Hiszpanii mają być postulaty włoskie, dotyczące powierzenia Włochom organizacji cel w Hiszpanii, z których dochody Włochy chciałyby obrócić na pokrycie wydatków, poniesionych na rzecz Hiszpanii w czasie wojny. Poza tym

ze strony włoskiej okazywane jest duże zainteresowanie dla pewnych linii kolejowych, szczególnie w Hiszpanii wschodniej, oraz dla kopalń żelaza i miedzi.

Włochy mają też zamiar podjąć rokowania o zawarciu specjalnej umowy co do kopalń rtęci w Almadenie,

by uzyskać niemal monopolistyczne stanowisko w obrocie rtęcią,

wreszcie ze strony włoskiej chcianoby — według „Oeuvre" — osiągnąć porozumienie, na mocy którego organizacja finansów i monetarna w Hiszpanii miałaby być powierzona przede wszystkim Włochom.

Angielska definicja pośredniej agresji

Zderzenie sił zbrojnych Niemiec i Sowietów momentem interwencji Anglii i Francji

Warszawa, 11. 7. (Tel. wł.) Stanowisko rządu brytyjskiego wobec państw bałtyckich, które — jak wiadomo — jest obecnie najważniejszym punktem spornym w toczących się rokowaniach z rządem sowieckim, określone zostało wczoraj przez premiera Chamberlaina w sposób następujący:

„Polityka rządu brytyjskiego — oświadczył premier — dąży do poszanowania integralności wszystkich suwerennych państw. W szczególności rząd brytyjski świadom jest pragnienia Finlandii i państw bałtyckich zachowania ich niepodległości i neutralności, a ponieważ to jest również celem rządu Jego Królewskiej Mości, to z natury rzeczy weźmie on w pełni pod uwagę te względy w obecnych rokowaniach".

W uzupełnieniu powyższych słów premiera Chamberlaina w kołach miarodajnych oświadczają, że definicja pośredniej agresji, która dzisiaj odgrywa w rokowaniach z Moskwą taką rolę, została przez rząd brytyjski określona mniej więcej w sposób następujący:

W razie zaistnienia pośredniej agresji, uznanej za taką przez jedno z 3 mocarstw paktu, pozostałe 2 mocarstwa przyjdą pierwszemu z pomocą w tym wypadku, jeżeli mocarstwo to znajdować się będzie w stanie walki z napastnikiem, który dopuścił się pośredniej agresji.

W ten sposób moment przyjścia przez W. Brytanię i Francję z pomocą Rosji sowieckiej w sytuacji, w której rząd sowiecki dopatrywałby się pośredniej agresji ze strony Niemiec na państwa bałtyckie, nastąpiłby dopiero wówczas,

gdyby faktycznie doszło do zderzenia między siłami wojskowymi rosyjskimi i niemieckimi.

Jak słychać, tego rodzaju definicja aprobowana ma być również przez państwa bałtyckie oraz przez Rumunię, która również wykazuje dla definicji pośredniej duże zainteresowanie.

Kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze

Monachium, 11. 7. (PAT) Tegoroczny kongres niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze odbędzie się, jak definitywnie ustalono, w dniach od 2 do 11 września.

Nowy Jork, 11. 7. (PAT) Na zaproszenie szefa sztabu armii Stanów Zjednoczonych przybył tu szef sztabu brazylijskiego **gen. Monteiro.**

Virginio Gayda o zagadnieniu sandżaku Aleksandretty

Rzym, 11. 7. (PAT) Virginio Gayda w artykule w „Giornale d'Italia" p. t. „Między Francją a Anglią" występuje z twierdzeniem, że sprawa Aleksandretty, która ma tak wielkie znaczenie dla polityki okrążenia, będzie początkiem sprzeczności interesów między Francją i Anglią o wpływy na wschodnią część morza Śródziemnego. Anglia już **teraz daży tam do ograniczenia wpływów francuskich.** Obecnie Anglia poparła rewindykacje Turcji co do Aleksandretty, która na skutek paktu anglo tureckiego stanie się bazą floty angielskiej. W tym konflikcie interesów Anglia jest stroną silniejszą. Toteż i Turcja uległa wpływom brytyjskim wbrew dawnej niezależnej polityce Kemala Paszy.

Polskie wyprawy badawcze

muszą poprzedzać polską emigrację

Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych, powołane do życia w celu planowania, koordynowania i finansowania wypraw badawczych o charakterze naukowym, gospodarczym i sportowo-odkrywczym — rozpoczęło wydawnictwo czasopisma p. n. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Wypraw Badawczych". Nr. 1 „Biuletynu" (lipiec 1939 r.) zawiera następujące artykuły:

Wyprawy badawcze i państwo — mjr. Mieczysław B. Lepecki — 1.

Podróż Marii Zakrzewskiej na Madagaskar, do Mozambiku, Rodezji i Unii Płd.-Afrykańskiej (15. III. — 1. XII. 1938 r.) — 4.

Wyprawa glacjologiczna na Spitzbergen (5. VI. — 6. IX. 1938 r.) — 7.

Obóz treningowy w Alpach Zachodnich (18. VII. — 28. VIII. 1938 r.) — 11.

Wyprawa alpinistyczna na Korsykę (15. VII. — 26. VIII. 1938 r.) — 13.

Podróż dr inż. Jana Kiełpińskiego na Madagaskar (1. VIII. 1938—18. I. 1939 r.) — 16.

Eksploracja okolic Puerto Polonia nad rzeką Coni w Boliwii (1938 r.) — 20.

Kampania zimowa statku szkolnego „Dar Pomorza" w r. 1937/38 — 22.

Podróż Jerzego Giżyckiego w r. 1937 — 1938 — 25.

Podróż Stanisława Korwina-Piotrowskiego na Bliski Wschód — 28.

Zadaniem nowego czasopisma jest zapoznać społeczeństwo z możliwościami polskiej ekspansji kolonialnej i emigracyjnej. O doniosłości tej sprawy poucza nas artykuł Mjra Mieczysława B. Lepeckiego p. t. „Wyprawy badawcze i Państwo", w którym między innymi czytamy:

„W epoce dążeń do ścisłego zespolenia narodu z państwem, żadna działalność nie powinna dążyć swoimi sobiepańskimi drogami. Nieistotne są obawy, aby w ten sposób miała być torowana droga do uhierarchicznienia zagadnień. Każda inicjatywa, byle poważna i byle mająca zadatki na skuteczne przeprowadzenie, winna być jak najgoręcej popierana. Natomiast państwo jest zainteresowane w ustaleniu hierarchii badanych terenów.

I nic ma w tym nic dziwnego. O ile państwo jest np. obecnie zainteresowane w Madagaskarze jako terenie, to nie będzie ze szkodą nauki, jeżeli dołoży wszelkich starań, aby wyspa ta została szczegółowo i wszechstronnie poznana przez naukowców polskich.

Mówię o Madagaskarze nie dlatego, abym go specjalnie wskazywał jako przykład, lecz dlatego, że właśnie niedawno stamtąd wróciłem. Również mocno mógłbym postawić sprawę zachodniej Parany, kraju mniej może znanego aniżeli duża część wnętrza Afryki. A. wstyd powiedzieć, że od roku 1923, to znaczy od nieszczęśliwej wyprawy dr dr Jaczewskiego i Chrostkowskiego, zakończonej śmiercią tego ostatniego, nie mieliśmy tam żadnej poważnej ekspedycji naukowej. O tym wielkim stanie, gdzie mieszka 150 tysięcy naszych rodaków, nie posiadamy ani jednej poważnej publikacji naukowej w języku polskim, a wogóle ani jednej w języku portugalskim. Należąc do komitetu redakcyjnego wydawanej obecnie encyklopedii p. t. „Polacy w cywilizacji świata" z zażenowaniem stwierdziłem, że w krajach, gdzie tak licznie jesteśmy reprezentowani, jak np. w Brazylii lub Argentynie — nasz wkład na polu badawczym jest, niestety, prawie żaden.

Badacze nasi nie zainteresowali się wcale krajem tak ciekawym jak Paragwaj, dokąd od dwóch lat odbywa się prawdziwy exodus obywateli polskich. Inaczej niż to bywało u innych narodów, gdzie wyprawy badawcze po przedzały emigrację, u nas emigracja znalazła się na czele. Aktualnie odbywają się pertraktacje o emigrację do Chile i Boliwii. Te kraje wcale nie są tak bardzo znane, jak się to wielu wydaje. Tym bardziej nie są znane okolice, przeznaczone do osadnictwa.

Państwo jest zainteresowane w uzyskaniu kolonii. Gdzież są uczeni, którzy przebiegli świat, przymierzyli jego poszczególne kraje do naszych potrzeb i możliwości fizycznych Polaków, aby móc donośnie zawołać: tam i tam są warunki dla nas pomyślne. — I tu znowu muszę powtórzyć: świat nie jest tak znowu bardzo zbadany. W opiniach pokutuje wiele przesądów, po wtarzanych z pokolenia w pokolenie. Ja sam pamiętam jeszcze czasy, gdy poważni profesorowie mówili poważnie: „Ziemia między 25° płn. i 25° płd. szerokości geograficznej, to dla Polaka pole śmierci".

Że tak nie jest — nie powiedziały nam, niestety, rezultaty naszych badań, lecz chłopska skóra emigrancka.

Dzisiaj, gdy polska racja stanu sięga daleko poza kraje nam bliskie i gdy jednocześnie inicjatywa społeczna, będąca wyrazem prężności narodu, przejawia się w wyrywaniu się w szeroki świat jednostek i zespołów, połączenie wysiłków i kierowanie nimi, wy daje mi się czołowym zadaniem Towarzystwa Wypraw Badawczych."

Święto narodowe Francji w programach P. R.

Polskie Radio bardzo uroczyście uczci święto narodowe Francji, obchodzone w tym roku tym uroczyściej, że mija obecnie 150 rocznica zburzenia Bastylii.

Już w przeddzień święta, w czwartek dnia 13. VII. o godz. 22.00 nadaje Kraków na fali ogólnopolskiej audycję pt. „Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego", oraz o godz. 19.00 audycję literacką pt. „Francja w poezji polskiej".

Dn. 14 lipca o godz. 16.20 Tola Korianówna odśpiewa piosenki Paryża, jakie rozbrzmiewały i rozlegają się dotychczas na przedmieściach stolicy Francji, w małych lokalach Montmartre'u i Montparnasse'u, na mostach i placach Paryża. O godz. 18.00 grać będzie pianistka francuska Collete Gaveau utwory wielkich mistrzów francuskich ostatniej doby: Debussyego, Faure'a i Ravela. O godz. 19.00 odbędzie się audycja — „Marsylianka" w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego.

Wreszcie o godz. 21.05 wielka transmisja z Paryża ukoronuje program 14 lipca w Polskim Radio. W transmisji tej usłyszą radiosłuchacze utwory, stwarzające obraz wszystkich prawie rodzajów muzyki francuskiej tego okresu czasu, a więc pieśni patriotyczne, rewolucyjne i ludowe, wyjątki z „Le devin du village" J. Rousseau — dzieła, które wywołały przełom w ówczesnej muzyce, poza tym wykonane zostaną utwory kompozytorów tej epoki, jak Gretry'ego, Mehula i innych.

Piękny rozwój robotniczego

budownictwa mieszkaniowego w Borysławiu

(Zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej)

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego Walne Zebranie Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zebranie zagaił ob. Piotr Kardasz, który poprosił na przewodniczącego prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni dr Bronisława Wojciechowskiego.

Dr Wojciechowski, obejmując przewodnictwo, wyraził radość, że z roku na rok Spółdzielnia rozwija coraz żywszą działalność, a władze Spółdzielni, unikając jałowych sporów politycznych i personalnych, prowadzą owocną działalność na odcinku robotniczego budownictwa mieszkaniowego w Zagłębiu.

Dziś w 10-tym roku naszej działalności, — mówił dr Wojciechowski, — w Domach Spółdzielni mieszka już 81 rodzin robotniczych, a za rok przybędzie do nowo budującego się Bloku jeszcze 43 rodzin. Jest to tak poważny dorobek, że warto, aby o nim wiedziało całe społeczeństwo ku pokrzepieniu serc.

Sprawozdanie z prac Zarządu zdawali ob. Antoni Florek, Piotr Kardasz i Juliusz Poźniak.

Ze sprawozdania wynika, że Spółdzielnia posiada 576 udziałowców, kapitał udziałowy wynosi 117,798.45 zł. a fundusz zasobowy 55.413.08 zł., fundusz remontowy 6.300 zł. i fundusz amortyzacyjny zł. 38.187.80. Zobowiązań długoterminowych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Towarzystwie Osiedli Robotniczych, posiada Spółdzielnia na sumę zł. 428.000, zobowiązań krótkoterminowych na sumę złotych 63.256.09, razem suma bilansowa (przy uwzględnieniu nadwyżki zł. 622.41) wynosi zł. 709.577.85.

Wartość majątku nieruchomego Spółdzielni (tereny i budynki) wynosi zł. 693.191.91, wartość ruchomości zł. 1.997.35, gotówka w kasie i w bankach zł. 5.016.73, należności od dłużników zł. 9.371.84.

Plan działalności Zarządu na najbliższy okres obejmuje przede wszystkim budowę nowego Bloku mieszkaniowego w Borysławiu obejmującego 43 mieszkania dwuizbowe, 1 lokal sklepowy, przedszkole, świetlicę o łącznej kubaturze 365 m sześc.

Koszt budowy Bloku (wraz z terenem) przewiduje się na sumę zł. 324.889.75, w czym pożyczka długoterminowa T. O. R. wynosi 200.000 zł. Budowa Bloku zostanie zakończona w czerwcu 1940 r.

Po sprawozdaniu wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której Rada Nadzorcza i Zarząd otrzymali absolutorium, poczym przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do Zarządu został wybrany ponownie przez aklamację ob. Antoni Florek, długoletni prezes Zarządu Spółdzielni.

Po końcowym przemówieniu przewodniczącego dr Wojciechowskiego zebranie zostało zakończone w atmosferze powszechnego zaufania i zadowolenia z dokonanej pracy.

EUGENIA DUSZYŃSKA.

Powstało wielkie uzdrowisko

w Małopolsce Wschodniej

Trzy wyniosłe, w nowoczesnym stylu utrzymane kolumny, stanowią fasadę wejścia do kąpieliska solankowego w Kosowie, którego poświęcenia i otwarcia dokonano w ubiegły czwartek. Nad wejściem wije się z szafirowych, lśniących rurek neonu, ułożony napis, w głębi widać basen pływacki ze skocznią. Jeden rzut oka wystarcza, aby obok rozmachu, z jakim wykonano tę nową inwestycję zauważyć jej piękno.

Już w ciągu ostatnich kilku lat zrobiono wiele dla podniesienia skromnego letniska Huculszczyzny, jakim do niedawna był Kosów, wkłady jednak, jakie poczyniono ostatnio uczyniły zeń wielkie uzdrowisko. Nawet dorożkarze w mieście otrzymali nowe, nieprawdopodobnie eleganckie uniformy, na które każdy przyjeżdżający natychmiast zwraca uwagę.

Basenowi, który od chwili otwarcia, stał się rzecz jasna, największą atrakcją Kosowa, należy się kilka słów. Wybudowano go w zawrotnym tempie. Ogólnie biorąc w 62 dniach roboczych przy liczbie 270 robotników dziennie. Jeśli się weźmie pod uwagę przeprowadzane równocześnie prace przy urządzaniu domu zdrojowego, łatwo się domyślić, że bezrobotnych w roku obecnym w Kosowie i okolicy nie było. I dlatego na otwarciu kąpieliska czytali obecni umieszczony przez robotników kosowskich i kołomyjskich napis pod adresem starosty kosowskiego p. Kazimierza Fiali, życzący mu stu lat życia w dobrym zdrowiu i radości za chleb, na który mieli możność zapracować dla siebie i swoich rodzin.

Basen kąpielowy w Kosowie posiada wymiary 25X70 m, i mieści 3 miliony litrów wody, w której po skrupulatnych ba[illegible]ch stwierdzono zawartość 3 i pó[illegible] proc. solanki i 0.2 proc. jodu. Dlatego też po wykąpaniu się w basenie, wskazanym jest wzięcie pryszniców z zwykłej wody. Kilka takich pryszniców mieści się wokół basenu. Młody narybek pływacki Kosowa trenuje się już zawzięcie w pływaniu i skokach z trampoliny.

Dom zdrojowy kosowski, przebudowany został z budynku wystawionego przed laty przez zarząd istniejącej tu ongiś żupy solnej. Posiada on z dwóch stron, na całej swojej długości werandy odpowiednio urządzone i przepysznie ukwiecone. Z jednej strony werandy otwiera się widok na piękny park zdrojowy, korty tenisowe i zakład solankowo - borowinowy z drugiej na teren kąpieliska.

Dom zdrojowy, częściowo już urządzony w sezonie ubiegłym, w roku obecnym uzyskał salę restauracyjną i dancingową z ciekawie rozwiązanym, bogato rzeźbą huculską ozdobionym belkowanym pułapem. Sala ta, której nie powstydziłby się żaden z naszych projektodawców wnętrz, zaprojektowana została przez starostę kosowskiego, a ozdobiona przez miejscowego artystę Kiszczuka, który do pomocy sobie wziął 40 innych Hucułów.

Mówiąc o inwestycjach kosowskich, wspomnieć należy również o tych, które poczynione zostały poza obrębem parku zdrojowego, a więc urządzeniu plaży na Rybnicy, wybudowaniu drogi do plaży i wodociągu grawitacyjnego, który zaspokoił potrzeby w aprowizacji wodnej, oraz budowę zapory rzecznej. Istniejąca na terenie Zakładu Zdrojowego wystawa przemysłu ludowego, głównie tkactwa, znalazła odpowiednie pomieszczenie, dzięki przebudowie dawnego budynku. Obok wystawy znajdować się będzie hala pokazowa (wytwórnia tkanin). Przechowalnia owoców i dwa wzorowo urządzone sklepy do ich sprzedaży, uzupełnią braki w tej dziedzinie handlu owocami, jak wiadomo bardzo ważnej dla Kosowa.

Huculszczyźnie, tak hojnie wyposażonej przez naturę, brakło dotychczas odpowiednio urządzonego uzdrowiska i dlatego przekształcenie Kosowa na letnisko o obliczu zachodnio-europejskim uważać należy za poważne osiągnięcie. W letniskach tkwią największe możliwości ziemi stanisławowskiej, przynajmniej jeśli chodzi o najbliższą przyszłość.

Plan urządzenia Kosowa nie został jeszcze całkowicie zrealizowany. Rozłożono go na lat pięć. I już na podstawie dotychczasowych osiągnięć bez wahania można wróżyć Kosowowi wielką przyszłość. Jednak i na jasnym horyzoncie Kosowa istnieje czarna plama — brak połączenia kolejowego z Kołomyją, a więc i z resztą Polski. Komunikacja samochodowa nie zaspokaja olbrzymich potrzeb ruchu letniskowego na linii Kołomyja—Kosów. Potrzeba budowy tej ważnej arterii komunikacyjnej istniała od dawna, czego dowodem są już przed wojną sporządzone plany. Obecnie potrzeba ta stała się jeszcze bardziej nagląca.

Przekonają nas tylko fakty

Gołosłowne deklaracje Niemiec już nie wystarczą

Wszystkie wysiłki niemieckie, skierowane przeciw prawom Polski w Gdańsku, zakończyły się niepowodzeniem.

Szumne oświadczenia, ruchy wojsk nad granicą, hałaśliwe manifestacje, cała ta propaganda, stanowiąca dotychczas w rękach Trzeciej Rzeszy nader skuteczną broń zaczepną, zawiodła całkowicie.

Śmiało możemy powiedzieć, że nie jest to dla nas niespodzianką. Nie byłoby nią także dla polityków berlińskich, gdyby zamiast wpatrywać się bez przerwy w mistyczne cele germanizmu, byli posłuchali spokojnych słów narodu polskiego, wyrażonych przez ministra Becka dnia 5 maja. Zaoszczędziłoby im to olbrzymiego nakładu pracy i środków włożonych w próby „zastraszenia" Polski.

Sądząc z ogólnych nastrojów berlińskich, można wnioskować, że Trzecia Rzesza nareszcie zrozumiała.

Nie będzie Gdańsk należał do Niemiec, eksterytorialna autostrada nie będzie przebiegała przez polskie Pomorze.

Przyjęcie do wiadomości tych prostych prawd, powinno znakomicie wyjaśnić stosunki sąsiedzkie. — Pod jednym wszakże warunkiem: że nauka nie pójdzie w las.

Współżycie polsko-niemieckie było regulowane aż do wiosny paktem nieagresji, zawartym w 1934 roku. Pakt ten, zapewniający pokojową współpracę, został jednostronnie wypowiedziany przez Niemcy, z nieukrywaną myślą o agresji na polskie terytorium.

Tym samym została nie tylko stwierdzona główna linia polityki niemieckiej, godzącej w podstawy istnienia Państwa Polskiego, ale też przekreślona wiara w wartość dobrowolnie powziętych przez Rząd Rzeszy zobowiązań.

W tych warunkach zrozumiały jest sceptycyzm, z jakim opinia publiczna odnosi się do wszelkich pogłosek, mówiących o podjęciu z różnych stron inicjatywy rokowań pokojowych. Pojawiły się wiadomości o akcji pośredniczącej, którą ma jakoby przedsięwziąć król Belgii, Leopold III. Podobne cele przypisuje się dyplomacji watykańskiej. Niezależnie od prawdziwości tych informacji, wystarczy przypomnieć sobie głośne orędzie prezydenta U. S. A. Roosevelta, by stwierdzić, że próby pokojowego rozwiązania trudności europejskich były już czynione wielokrotnie. Skutek nie dawał na siebie długo czekać.

Kanclerz Hitler, zwodząc obietnicami pokoju świat cały, przygotowywał coraz to nowe pogwałcenia międzynarodowych umów i własnego podpisu.

Obecnie wiara w słowo Trzeciej Rzeszy skończyła się na długo. Nie ma w Europie rządu, któryby zwolnił z pod broni jednego żołnierza na skutek powierzchownych zmian w polityce niemieckiej. Nic zresztą nie pozwala przypuszczać, by Rzesza w jakimkolwiek bądź stopniu zmieniła swe istotne cele.

Odepchnięta od Gdańska i Pomorza, wytknęła sobie natychmiast inny bezpośredni obiekt natarcia. W związku z wizytą premiera Bułgarii w Berlinie, prasa niemiecka przypuściła generalny szturm na Rumunię.

Trudno wszakże wierzyć, że Niemcy na dobre zrezygnowali z Gdańska, tak hojnie obiecywanego im przez kanclerza Hitlera. Chcą raczej tę sprawę odłożyć do sposobniejszej chwili. Będą prawdopodobnie próbowali osłabić czujność Polski i jej przyjaciół. Gdybyśmy przypuszczali, że zechcą nas posłuchać, powiedzielibyśmy: szkoda trudów.

ODBUDOWA POKOJOWYCH STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH, MUSIAŁA BY BYĆ TYM RAZEM POPRZEDZONA FAKTAMI BARDZIEJ PRZEKONYWUJĄCYMI, NIŻ GOŁOSŁOWNE DEKLARACJE, LUB PODPISY NA „ŚWISTKACH PAPIERU".

Tym, gdy autorem ich jest rząd niemiecki, nikt już nie wierzy.

MARIAN ZALIPKA właściciel firmy

SCHEX i STENZEL

WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA 2, TEL. 234-30

poleca wielki wybór papierów listowych, łączek do napełniania różnych systemów. **Druki do Gospodarstwa Rolnego. „Ozalidy" stale świeże na składzie.** 4486

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy za granicą a u nas

Nowocześnie zorganizowane przedsiębiorstwo bierze w równej mierze pod uwagę techniczną stronę produkcji, jak i czynnik ludzki. Po pierwszym bowiem, początkowym okresie mechanizacji i umaszynowienia przemysłu, kiedy uważano, że robotnik zostanie stopniowo zepchnięty na nic nie znaczące w fabryce miejsce dodatku do maszyny, przemysł współczesny coraz lepiej zaczyna rozumieć rolę robotnika w produkcji, zależność jej wydajności od sprawności i przygotowania robotnika.

Aby jednak robotnik mógł istotnie pracować wydajnie, trzeba mu dać do tego odpowiednie warunki:

z jednej strony — przygotować go fachowo, z drugiej strony zaś — zapewnić mu dobrą higienę i bezpieczeństwo pracy.

Wydajność pracy zależy bowiem nie tylko od umiejętności i dobrych chęci robotnika, ale w niemniejszym również stopniu od warunków zewnętrznych sal pracy: dobrego oświetlenia, dobrego przewietrzania, usuwania zbędnego kurzu, odpowiedniego zabezpieczenia maszyn, aby cała uwaga robotnika mogła się skupić na właściwej pracy, bez konieczności zwracania uwagi na uniknięcie nieszczęśliwego wypadku.

Nic dziwnego więc, że w państwach o wysoko rozwiniętym przemyśle, zagadnienia bezpieczeństwa i hygieny pracy zajmują coraz więcej miejsca w kierownictwie przedsiębiorstw i że tworzy się specjalne służby wewnątrz fabryk, poświęcone tym sprawom.

Wśród różnych państw należy wymienić również i przemysł belgijski, który już od 1892 r. założył dobrowolne stowarzyszenie przemysłowców dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. Stowarzyszenie to, którego członkami są poszczególne przedsiębiorstwa, opłacające składki, zależnie od ilości zatrudnionych w nich robotników, ma na celu wyłącznie akcję profilaktyczną, prowadzoną w drodze systematycznej kontroli zrzeszonych fabryk przez specjalistów inżynierów, oraz bezpośredniej współpracy z ich zarządami.

Pod wpływem tego stowarzyszenia coraz mocniej rozwija się akcja bezpieczeństwa wewnątrz zakładów pracy.

Tworzą się koła bezpieczeństwa, organizowane w każdym oddziale fabrycznym, które dyskutują na periodycznie organizowanych zebraniach o wszelkich sprawach z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Wnioski swe przesyłają do głównego inżyniera bezpieczeństwa pracy, który rozpatruje je skrupulatnie. W skład kół wchodzą majstrowie, kierownicy oddziałów i zdolniejsi robotnicy.

W akcji tej zwraca się ogromną uwagę na instruowanie robotników, szczególnie zaś nowoprzyjmowanych. Jest to zagadnienie niezmiernej wagi niestety dotychczas u nas prawie zupełnie nie brane pod uwagę, mimo, że ze względu na stały dopływ do przemysłu surowego zupełnie elementu robotników ze wsi, sprawa wdrożenia ich w procesy produkcji, zwrócenia uwagi na sposób zachowania się w fabryce, obchodzenia się z maszynami, jest jeszcze bardziej niezbędną u nas, niż w krajach wyżej uprzemysłowionych.

W fabrykach belgijskich instruowanie to odbywa się w najrozmaitszy sposób. Każdy nowoprzyjęty robotnik otrzymuje specjalną, bardzo popularnie napisaną i ilustrowaną rysunkami broszurkę propagandową, poucza się go o specjalnych warunkach bezpieczeństwa pracy przy zajęciu, które ma otrzymać oraz stosuje szereg innych jeszcze metod, obejmujących równocześnie wszystkich robotników: prowadzi się szeroką akcję plakatową, przy czym plakaty są zmieniane systematycznie co tydzień, aby coraz to nowe ich rodzaje przyciągały uwagę robotnika i zmuszały go do zastanowienia się, podaje się do wiadomości wszystkim robotnikom protokóły posiedzeń komitetów bezpieczeństwa pracy, aby wciągnąć ich w ten sposób w całokształt prowadzonej akcji, wywiesza się wykresy i statystykę wypadków w poszczególnych oddziałach, dla zwrócenia uwagi na grożące w nich większe lub mniejsze niebezpieczeństwo itd.

W rezultacie akcji tej w niektórych fabrykach belgijskich ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy, spadła w ciągu ostatniego 10-lecia o 50 procent.

I. M.

Przegląd prasy

Alternatywy akademickie

„Gazeta Polska" rozważając działalność ideowych stowarzyszeń akademickich w świetle istniejących ustaw stwierdza, że w tym wypadku ustawy nie są respektowane. Stowarzyszenia ideowo-wychowawcze bowiem zajmują się działalnością polityczną. Przyjmując ten stan faktyczny za podstawę rozważań pisze „Gazeta Polska" następująco:

„Do jakich wniosków prowadzić może powyższa analiza przepisów ustawowych z jednej i stanu faktycznego z drugiej strony? Wniosek najbardziej ogólny jest w każdym razie ten, że odrębność świata wyższych uczelni, który został przez ustawę określony, jako sfera t. zw. autonomii akademickiej jest w życiu naszym mniej istotna i daleko idąca, niż to ustawodawca zakładał, a straż „nadzoru i opieki" profesorskiej, którą przy tej granicy postawił, okazała się niewystarczająca i nie spełniła, czy też nie mogła spełnić w zakresie politycznym i wychowawczym swojego zadania.

Stwierdziwszy to, należy wysnuć dalsze wnioski co do pożądanego i logicznego uregulowania tej sprawy. Nasuwa się tutaj następująca alternatywa. Albo trzeba stanąć na gruncie istniejących stosunków faktycznych i poddać objawy życia politycznego z terenu wyższych uczelni normalnemu ustawodawstwu państwowemu, wyłączając je ze sfery autonomicznej, albo też należy wzmocnić w tym zakresie straż w ten sposób, by odrębność stowarzyszeń ideowo-wychowawczych stała się rzetelna i istotna.

Biorąc ściślej, pierwsza możliwość prowadziłaby do tego, by istniejące obecnie stowarzyszenia „ideowo-wychowawcze" i wszelkie związane z nimi formy życia „ideowego" młodzieży uznać za to, czym są naprawdę, czyli za partyjną działalność polityczną i traktować prawnie w taki sam sposób, jak działalność polityczna jest w państwie naszym w ogóle traktowana. W związku z tym należałoby oczywiście zabezpieczyć na terenie akademickim przed partyjnymi wpływami inne organizacje młodzieży, naukowe i kulturalne, a zwłaszcza t. zw. samopomocowe, czyli dysponujące materialną pomocą, udzielaną młodzieży ze źródeł społecznych a przede wszystkim państwowych.

Druga możliwość musiałaby przynieść młodzieży — w miejsce tego, co jest dzisiaj — naprawdę wychowanie ideowe, oparte o czynnik odpowiedzialności i poddane skutecznemu „nadzorowi i opiece". Taką drogę przewidują zresztą również inne nasze ustawy szkolne gdy mówią o obowiązku wychowania obywatelskiego".

Hiszpanii potrzeba pokoju i złota

Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano udał się na dwutygodniowy pobyt do Hiszpanii. Partnerzy „osi" rokują sobie przypuszczalnie wielkie nadzieje na całkowite pozyskanie Hiszpanii. Nie będzie to jednak łatwe, bo — jak pisze „Kurier Warszawski" —

„Dwutygodniowy pobyt ministra Ciano w Hiszpanii posłuży niewątpliwie do przekonania się o dwóch rzeczach: o istotnym stanie zniszczenia Hiszpanii i o prawdziwych nastrojach ludności hiszpańskiej w stosunku do mocarstw osi. Jeśli będzie miał oczy otwarte i jeśli otoczenie pozwoli mu zetknąć się z prawdą, przekona się niewątpliwie, jak naprawdę wygląda nowa rzeczywistość hiszpańska.

Straszliwe zniszczenie Hiszpanii we wszystkich dziedzinach nie może ujść uwagi ministra włoskiego. Wszędzie, począwszy od Barcelony w której wstąpi na ziemię hiszpańską, po przez całą Katalonię, Madryt i kraj Basków, ujrzy zbombardowane miasta i miasteczka, opuszczone pola, zdewastowane fabryki zburzone mosty, zerwane szyny kolejowe. Na każdym kroku mieć będzie przed oczyma tragiczne ślady tej strasznej walki bratobójczej, w której włoscy żołnierze brali tak wybitny udział. W każdej niemal dziedzinie dojrzy nędzę, niedostatek i ruiny, szczerzące zęby w złowieszczym uśmiechu. I zrozumie odrazu, jeśli tylko będzie chciał, oczywiście, jak temu krajowi potrzebne są dwie rzeczy: pokój i złoto. A ponieważ największą cnotą dyplomacji jest realizm, przeto hr. Ciano zorientuje się chyba, że ani jednego, ani drugiego mocarstwa osi dać Hiszpanii nie mogą".

DZIEŃ

12 lipca

Środa

Jana

Jutro: Małgorzaty

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek".
Piątek, 20 wiecz. „Subretka".
Sobota, 20 wiecz. „Koniec i początek".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od środy do soboty teatr nieczynny.

WYTWORNY SALON KRAWIECKI
MICHAŁA KUSNIERZA
LWÓW, LINDEGO 10, tel. 106-57
4461

KINOTEATRY:

ADRIA: W kryjówce Dawsona oraz Mały dżentelmen.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Sama przez życie i Trzej kadeci.
BAJKA: Ordynat Michorowski i ABC. miłości.
BAŁTYK: Cztery córki oraz Oczy czarne.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Głos krwi.
EMPIRE: Zeznanie szpiega!
EUROPA: Idziemy przez życie.
GLORIA: Dziewczę dalekiej Północy Hotel w Hollywood.
GRAŻYNA: Paweł i Gaweł i Wrzos.
KOPERNIK: Wyspa rozbitków.
MARYSIEŃKA: Dwie Joasie, oraz Jadzia.
METRO: Yoshiwara i Hotel w Tyrolu.
MIRAŻ: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
MUZA: Walka o szczęście.
PALACE: Porzucona.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Ostatnia salwa i Fredek uszczęśliwia świat.
RIALTO: Kobiety nad przepaścią.
ROXY: Panowie z towarzystwa.
STYLOWY: Ucieczka ku szczęściu i rewia.
ŚWIT: Wyspa w płomieniach i Z miłości niedostatecznie.
ŚWIATOWID: Ostatni alarm i Ahasfer Żyd wieczny tułacz.
TON: Jej pierwszy bal oraz Orient Express.
UCIECHA: Nawrócony grzesznik, oraz rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Na pokładzie Transatlantyku.

TEATR

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA „SUBRETKI" W TEATRZE W. Dzisiaj 12 i w piątek 14 bm. w Teatrze W. nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia arcywesołej, cieszącej się wciąż niesłabnącym powodzeniem komedii J. Devala pt. „Subretka" z udziałem pp.: I. Brenoczy, N. Karasińskiej, J. Leliwy, M. Węgrzyna w rolach czołowych. Dla uprzystępnienia jak najszerszej publiczności ujrzenia tego miłego widowiska — wyznaczono na oba powyż. przedstawienia „Subretki" wszystkie miejsca po 1 zł. — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce. — Krzesła na III. balkonie po 50 gr.

— GOŚCINNE WYSTĘPY MARIUSZA MASZYŃSKIEGO W TEATRZE W. Jutro w czwartek, oraz w sobotę o 20-tej przemiła komedia pt. „Koniec i początek" pióra i z udziałem dobrze zapisanego w pamięci lwowskiej publiczności z poprzednich występów świetnego artysty scen stołecznych Mariusza Maszyńskiego którego występy wywołały wśród publiczności lwowskiej zrozumiałe zainteresowanie. — Prócz naszego gościa biorą w spektaklu udział pp.: N. Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Reżyseria St. Daczyńskiego.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Dnia 13 lipca, czwartek: 13.00 Muzyka taneczna z płyt. — 13.25 Utwory na cytrę wykona Marian Komorowski.

MAGISTRACKIE ROBOTY BEZ PLANU I SENSU

Dążeniem nowoczesnej organizacji życia społecznego jest pewna celowość i koordynacja poczynań. Ten postulat zasadniczy, obowiązujący w każdym inteligentnie prowadzonym przedsiębiorstwie, jeszcze w większym stopniu musi być przestrzegany w instytucjach i organizacjach państwowych i samorządowych. Na gospodarkę zarządu miasta, w którym działalność poszczególnych instytucji o charakterze gospodarczym i technicznym nie jest uzgodniona, musimy patrzeć w dzisiejszych czasach z pewnym politowaniem dla braku zrozumienia tempa i konieczności oszczędzania.

Te refleksje natury ogólnej, muszą się nasunąć każdemu przechodniowi w naszym mieście. Jednego roku widzi się na ulicach lwowskich zakładanie kosztownych bruków, na drugi zaś rok te kosztowne bruki są rozrywane, bo zapomniano uprzednio przeprowadzić kanalizację. Żeby nie być gołosłownym, przytoczymy dwa konkretne przykłady.

Na ul. Szajnochy wybudowano jezdnię z półbruczku na betonowym fundamencie. W tym roku zrywano częściami bruk i rozbijano beton dla przeprowadzenia kanałów.

To samo dzieje się na ul. Karmelickiej, obok Województwa i Kuratorium Szkolnego. Pięknie wybrukowana ulica. jest w tej chwili rozkopywana dla robót kanalizacyjnych.

Podobna bezplanowość panuje i przy robotach konserwacyjnych. N. p. taka ulica Wyspiańskiego od dwudziestu kilku lat nie widziała łopaty magistrackiej, to też nawierzchnia szutrowa już dawno spłynęła z potokami deszczowymi, z ziemi sterczą kamienie fundamentu. Na tej samej ulicy w ubiegłym roku położono chodnik ze starych płyt z ul. Łyczakowskiej. Ponieważ jednak większość starego materiału z ul. Łyczakowskiej wywieziono do innych dzielnic miasta, wskutek tego zabrakło płyt na położenie chodnika przy ul. Wyspiańskiego na przestrzeni jeszcze około 80 kroków i to przed nowo wybudowanymi kamienicami.

Brak w tym wszystkim planu i sensu. Przecież takie miasto jak Lwów ze starą tradycją samorządu, powinno mieć dobrze zorganizowany wydział techniczny. To, co obserwujemy na niektórych robotach miejskich, świadczyłoby o cofaniu się w organizacji, a nie o postępie.

Reorganizacja Obwodów miejskich O. Z. N. we Lwowie

Organizacja Miejska O. Z. N. we Lwowie. składała się dotychczas z dwóch obwodów: Lwów-północ i Lwów-południe. Obecnie podział ten zniesiono, wprowadzając na całe miasto jedną organizację i jedno biuro pod nazwą: „O. Z. N. Obwód Lwów-Grodzki".

Biura Obwodu grodzkiego mieścić się będą przy ul. Chorążczyzny 22 (obecny lokal Obwodu Lwów-południe).

Z powodu powyższych zmian, biura O. Z. N. będą nieczynne od czwartku południa do piątku włącznie.

———

Morderstwo za sto złotych

Cyniczny plan zgładzenia żony

(—). Do zamożnej gospodyni 57-letniej Hanusi Ilnickiej w Wysocku Wyżnym (powiat Turka) przybyło dwóch osobników, którzy usiłowali dostać się do chaty. Ilnicka przeczuwała jednak złe zamiary przybyłych i nie chciała wpuścić ich do mieszkania. To stało się powodem przykrej awantury. Pod adresem kobiety posypały się groźby i wyzwiska. Gdy i to nie pomagało, jeden z mężczyzn oderwał ramę okienną i zanim Ilnicka zdołała się zorientować w zamiarach napastników — z za okna padł strzał. Kobieta została zraniona w rękę. Następnie posypały się jeszcze trzy strzały, jednak Ilnicka zdążyła usunąć się w głąb izby.

Napastnicy sądząc prawdopodobnie, że napadnięta przez nich kobieta została zabita — zbiegli.

Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że szczegóły tego zajścia przedstawiają się po prostu sensacyjnie. Ustalono, że Ilnicka żyła w niezgodzie ze swoim mężem, młodszym od niej o dwadzieścia lat, który w 1936 r. wyjechał na roboty do Francji. Wyjeżdżając z kraju Ilnicki oświadczył żonie i swoim krewnym, że dopiero wtenczas wróci, gdy się dowie o śmierci żony. Dotychczas też przebywa we Francji, oczekując upragnionej wiadomości. Jednak Ilnicka, mimo swoje 57 lat, nie ma najmniejszego zamiaru rozstawać się ze światem. Wiadomości o zdrowiu żony, przesyłane Ilnickiemu przez rodzinę, paraliżowały jego plany szybkiego powrotu do kraju. Postanowił więc w sposób bezwzględny pozbyć się żony. W tym celu listownie namówił swojego brata Mikołaja Ilnickiego i Edwarda Czermaka, aby zamordowali znienawidzoną żonę. Jako wynagrodzenie za morderstwo przysłał im z Francji sto złotych. Za te pieniądze obaj przyjaciele mieli zgładzić ze świata Ilnicką, której majątek miał niepodzielnie przejść w ręce młodszego o 20 lat małżonka.

Plan ten unicestwiła jednak policja, wykrywając spisek Ilnickiego i Czermaka, którzy zaraz po napadzie na dom Ilnickiej zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Odznaczenia we Lwowie

W „Monitorze Polskim" z dn. 10 bm. ukazało się zarządzenie o nadaniu odznaczeń następującym osobom we Lwowie:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali radcowie wojewódzcy: dr Izydor Bechmetiuk i Alfred Kilian. Również Złote Krzyże Zasługi otrzymali: inż. Marian Helm-Pirgo, nacz. wydz. Zarz. Miej.; dyr. „Pionieru" dr Ignacy Wygard; konsul hon. Jugosławii dr Bron. Wysoczański; prezes Sądu Okręgowego Włodz. Fryderyk Haninczak; sędziowie: Zygmunt Bittner, Kazimierz Alfred Cybulski, Stan. Surowiak i Piotr Tic; lekarze: dr Al. Smerek, dr Stan. Trojan, dr Michał Salpeter i dr Oswald Zion; p. Stanisława Weinertowa i inż. Kaz. Żegiestowski, oraz p. Mikołaj Zubrzycki w Hołosku. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał też starosta żółkiewski p. Kazimierz Sługocki oraz starosta bóbrecki mgr. Franciszek Kirschner.

RÓŻNE

— ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. podaje do wiadomości, że członkowie ZOL., chcący wziąć udział w Zjeździe Legionowym w Krakowie w dniu 6 sierpnia 1939 r., zechcą zgłosić się w godzinach urzędowych od 18—20 codziennie w sekretariacie ZOL. przy ul. Teatyńskiej 11 celem wpisania ich na listę uczestników. Koszt przejazdu w obie strony wraz z albumem pamiątkowym wynosi 11 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 14 lipca 1939 r. włącznie. Do tego też terminu należy złożyć należytość za przejazd.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 8 do 14 lipca br.:

Augensterna, ul Krasickich 20. — Barsza, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Nabożeństwo w dniu święta narodowego Francji

W piątek, 14 lipca z powodu święta narodowego Francji odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo. Zapraszając na nie, Towarzystwo Przyjaciół Francji wyraża nadzieję, że nasze społeczeństwo licznym w nim udziałem zechce w obecnej zwłaszcza chwili, kiedy w Paryżu obchodzono manifestacyjnie jubileusz szeroko rozgałęzionego Towarzystwa Przyjaciół Polski, stwierdzić dobitnie niezłomną trwałość naszej przyjaźni z wielkim sprzymierzonym Narodem. Jest też rzeczą pożądaną, by w dniu tym dano w naszym mieście tym szczerym uczuciom wyraz przez przystrojenie domów flagami, kobiercami i zielenią.

Władze Politechniki Lwowskiej

Skład Senatu Politechniki Lwowskiej na rok akad. 1939/40 przedstawia się następująco:

Rektor prof. dr Antoni Wereszczyński; Prorektor prof. dr Antoni Łomnicki; Dziekan Wydziału Inżynierii lądowej i wodnej prof. dr inż. Romuald Rosłoński; Dziekan Wydziału Architektonicznego prof. inż Emil Łazoryk; Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. dr Inż. Włodzimierz Burzyński; Dziekan Wydziału Chemicznego prof. dr Marian Kamieński; Dziekan Wydziału Rolniczo-Lasowego prof. inż. Stanisław Hubicki.

Proces o kradzież wina zakończony wyrokiem skazującym

(§) W sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w procesie pracowników firmy Stadtmüller i S-ka, oskarżonych o kradzież wina. Właściciel firmy Maurycy Teitelbaum obliczał straty poniesione z powodu kradzieży na 30.000 zł.

W wyniku rozprawy zostali skazani: główny oskarżony Ołeksa Chrupa na rok więzienia, Michał Czerwiński i Jan Ozimek po pół roku więzienia. Oskarżony Seinwel Hochberg został uniewinniony.

OSZALAŁ PO UDERZENIU PIORUNA

(—). Podczas wczorajszej burzy po uderzeniu pioruna dostał ataku szału dozorca fabryki „Polmin" Roman Jasny, który biegał po ulicy, napastując przechodniów. Wezwana Karetka Pogotowia przewiozła go do... aresztów policyjnych.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej. w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Z LWOWA

Kronika wypadków

KOGUTEK" JAKO TRUCIZNA

(—). Dozorczyni domu przy ul. Wernyhory 22 Bronisława Łaska usiłowała popełnić samobójstwo, zażywając większą ilość proszków od bólu głowy z „Kogutkiem". Karetka Pogotowia przewiozła ją do szpitala powszechnego, skąd, po przepompowaniu żołądka, wysłano ją do domu. Powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia rodzinne.

ŚMIERĆ PRZY RWANIU CZEREŚNI

(—) Przy zrywaniu czereśni w Laszkach Zawiązanych (pow. rudecki) spadła z drabiny 70-letnia Katarzyna Stadkiewicz, zabijając się na miejscu.

PODRZUCONE DZIECKO

(—) W bramie domu przy ul. Źródlanej 16 podrzucono 2-tygodniowe dziecko płci żeńskiej, które odesłano do III. Miejskiego urzędu dzielnicowego.

Echa głośnych zajść przed Funduszem Pracy

(§) Dziś, w środę, zostanie ogłoszony w sądzie okręgowym wyrok w sprawie głośnych awantur grupy bezrobotnych w dniu 18 kwietnia br. przed gmachem Funduszu Pracy przy ul. Wiśniowieckich. Wczoraj zakończono postępowanie dowodowe.

W sprawie tej zasiadło na ławie oskarżonych 7 osób, na czele ze Stefanem Jakimowem.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Zawadzki Witold, wł. dóbr — Białobożnica. Grudziński Antoni, major — Warszawa. Ruderman Juliusz, przemysł. — Drohobycz. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoly. Szajbely Eugene, dyr. kolei państw. — Budapeszt. Dr Wyszomirski Kurt, nadrad. kolej. — Królewiec. Hr. De la Scala Letycja, wł. dóbr — Kolodróbka. Cozakiewicz Julian, inspkt. kol. — Bukareszt. Rubinstein Henryk, przem. — Tarnów. Bilkin Andrejs, inspkt. Min. kolej. — Ryga. Daniewski Ignacy, kier. firmy handl. —Warszawa. Burdulis Gediminas, inspkt. Min. kolej. — Kowno. Bałachowski Lucjan, dyr. dóbr — Kołodróbka. Oleksy Rudolf, kupiec — Tarnów. Lipski Tadeusz, urzędnik — Chełmno. Płoszajski Michał, inż. — Warszawa. Kowerska Bogumiła, wł. dóbr — Michałówka. Rapaport Józef, inspkt. firmy „Meinl" — Żywiec. Bochniak Jan, inż. — Tarnobrzeg. Zaczek Bronisław, inżynier — Borysław. Hass Aleksander, kupiec — Stanisławów. Glaser Roman, inż. — Glinik Mariamp. Semis Roman, student — Paryż. Rostkowski Kazimierz, kupiec — Poznań. Eberhardt Roman, urzędnik — Warszawa. Gutgiser Maurycy, kupiec — Warszawa. Robak Longin, inż. — Zubrzyce. Josse Krystyna, żona inż. — Majdan. Kiesewetter Jan, inspkt. kolej. — Köln. — Friedländer Leon, inż. — Sanok. Kalkstein Zygmunt, agronom — Klebanówka. Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Owczarek Jakób, przedst. handl. — Warszawa.

Ile kosztowała we Lwowie akcja Pomocy Zimowej bezrobotnym?

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez Wydział Wykonawczy Miejskiego Komitetu Obyw. Pomocy Zimowej, akcja pomocy bezrobotnym obejmowała, jak w latach ubiegłych, bezrobotnych rejestrowanych w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, oraz t. zw. bezzarobkowych, tj. osoby nie zarejestrowane, pozbawione pracy, do pracy zdolne, a nie mające środków na zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych. Poza akcją Komitetu pozostawali inwalidzi pracy (staruszkowie, kalecy, trwale niezdolni do pracy itp.), nad którymi opiekę roztoczył Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Rozdawnictwo świadczeń Komitetu odbywało się za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych, które stanowiły placówki rozdzielczo - rejestracyjne Komitetu. Świadczenia wydawane były przy użyciu kart, asygnat, bonów i przekazów do pracy, oraz przez wypłaty zapasów gotówkowych.

Liczba rodzin objętych pomocą wynosiła: w grudniu 1938 — 2.352, w styczniu 1939 — 4.044, w lutym — 4.472, w marcu — 4.535, w kwietniu — 4.506, w maju — 3.031, w czerwcu — 2.442.

W zakres Pomocy Zimowej udzielanej bezrobotnym wchodziły: pomoc w naturaliach, w postaci zapomóg pieniężnych, dożywianie dzieci i młodzieży, akcja świetlicowa, pomoc lekarsko-aptekarska.

Pomoc w naturze obejmowała rozdawnictwo ziemniaków, których wydano bezrobotnym 542.7 tys. klg., a kuchniom i inst. społecznym 64 tys. kg, razem wartości 24.271.40 zł, rozdawnictwo obiadów w kuchniach prowadzonych przez organizacje społeczne, których to obiadów wydano łącznie w ilości 40.382 porcyj kosztem 8.884.04 zł, rozdawnictwo chleba wypiekanego w 7 piekarniach z mąki żytniej nadesłanej przez Komitet Naczelny P. Z. wzgl. zakupywanego bezpośrednio (wydano 350.812 kg chleba wart. 101.027.36 zł.), rozdawnictwo bonów żywnościowych na kwotę 56.719 zł, mąki pszennej na Gwiazdkę i Wielkanoc (31.5 tys. kg) wartości 12.374.66 zł, kaszy jęczmiennej (9.453 kg wart. 2.855 zł), węgla, którego wydano bezrobotnym 1.8 miln. kg, wart. 36.467 zł, a kuchniom i świetlicom 503,3 tys. zł, wart. 10.066.60 zł, razem wartości 46.533.60 zł, wreszcie rozdawnictwo mydła (1.3 tys. kg, wart. 1.609.12 zł.).

Zapomogi pieniężne dla bezrobotnych wprowadzone zostały pod warunkiem zapracowania ich przez bezrobotnych na specjalnych robotach w tym celu uruchomionych. W styczniu i lutym roboty były wstrzymane z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Zorganizowano 16 punktów pracy (roboty drogowe, plantacje miejskie, ogródki działkowe, w instytucjach wojskowych, związków sportowych i w Miejsk. Urzędzie Statystycznym) dla bezrob. prac. umysł. Ogółem przepracowano 59.392 dniówek i wypłacono z tego tytułu zapomóg w kwocie zł 160.793.50.

Akcję dożywiania dzieci i młodzieży prowadził zupełnie odrębnie specjalny Komitet miejski.

Komitet Pomocy Zimowej dążył też do złagodzenia ujemnych wpływów długiego okresu braku pracy na ludzkie umysły i charaktery. Sekcja świetlicowa uruchomiła w tym celu 30 świetlic, prowadzonych przez organizacje społeczne i humanitarne. Rozwinięto tam akcję kulturalno - oświatową i rozrywkową i udzielano skromnego posiłku w postaci kromki chleba i garnuszka kawy. Na akcję świetlicową wydano w gotówce 8.294.49 zł, poza tym dostarczono świetlicom w naturze chleba, ziemniaków, węgla, odzieży, bielizny, obuwia, skór i kuponów.

Pomocy lekarsko - aptekarskiej udzielono przez odrębną sekcję Komitetu 6.894 bezrobotnym. Wizyt domowych u chorych było 1.067, recept bezpłatnych wydano 5.655, tranu 110 ltr, zastrzyków udzielono 205, a ogólny wydatek na tę akcję wyniósł 15.338.26 złotych.

Wartość przeciętna świadczeń udzielanych przez Komitet P. Z. rodzinie bezrobotnego wynosiła 20.60 zł miesięcznie.

Wydatki administracyjne w porównaniu z całością wydatków na akcję Pomocy Zimowej wynosiły w okresie sprawozdawczym zaledwie 0.9 proc.

Na dzień 30 czerwca br. pozostało na rachunku Komitetu w MKKO Nr. 1200 zł 18.067,67, a remanenty towarowe (mąka, kasza, mydło, odzież, węgiel, skóry na zelówki i płótna) mają wartość 9.291.07 zł. Największą pozycję w tych remanentach zajmuje mąka wartości 7.5 tys. zł.

Komisja rewizyjna przeprowadziła szczegółową kontrolę ksiąg i zamknięć ponadto odbywały się lustracje z ramienia Komitetu Ogólnopolskiego.

Szlachta zagrodowa solą w oku

Od czego Ukraińcy uzależniają zmianę kursu?

„Diło" z dnia 12 b. m. zamieszcza obszerny artykuł swego warszawskiego korespondenta na temat polskiej polityki wewnętrznej w stosunku do Ukraińców.

Myślą przewodnią tego artykułu, zatytułowanego „Będzie zmiana kursu, czy nie będzie" — jest właśnie rozważanie, czy w chwili obecnej należy się spodziewać jakichś zmian na ziemiach pd.-wschodnich. Autor artykułu najpierw omawia sytuację nad Bałtykiem, po tym stwierdza, że owszem, społeczeństwo polskie się zjednoczyło i broni skutecznie swoich interesów nad morzem, ale... należałoby pomyśleć i o zabezpieczeniu państwa z innej strony.

Ta inna strona, to właśnie ziemie południowo-wschodnie. Autor wprawdzie nie powiada sam, otwarcie, że sytuacja na tych ziemiach jest niebezpieczna, — nie posuwa się do żadnych pogróżek, ale w bardzo wymowny sposób żongluje wycinkami z prasy polskiej, napomykając z lekka o strzałach w brzeżańskim powiecie. Zbiór cytatów z polskiej prasy zakończony jest pytaniem „Kuriera Polskiego": — jakie będzie rozwiązanie sytuacji na ziemiach południowo-wschodnich?

Odpowiadając na to, „Diło" pisze:

„Nam się wydaje, że syzyfowe prace tych wszystkich polskich przewidujących kół, wszystkich entuzjastów ukraińsko-polskiej idylli będą tak długo syzyfowymi, jak długo będziemy jeszcze czytać wielkimi literami na czołowych miejscach polskiej prasy, że np. dr Ditrich z Ministerstwa Handlu, czy inny polski dostojnik, przekazał tyle a tyle dziesiątek tysięcy złotych na akcję „szlachty zagrodowej", zamiast przekazać je na jakiekolwiek inne ogólnopaństwowe, humanitarne czy kulturalne cele. Nie spodziewamy się ani oficjalnej zmiany kursu, ani rewizji poglądów na sprawę ukraińską wśród polskiego społeczeństwa. Dlatego też jesteśmy sceptykami, jeśli nie pesymistami".

Tak więc powoli, kołując okrężnymi drogami wygadał się ukraiński publicysta i wyznał co go boli. Boli go akcja szlachty zagrodowej. Zapomniał nieborak o tym, ile tysięcy dusz ukradli parochowie, zapomniał o dorabianiu końcówek do polskich nazwisk i ruszczeniu polskich imion, a obura się, jeśli ktoś przypomni sobie swo je pochodzenie i wróci do narodu, z którego wyszedł.

Za dowód „zmiany kursu" uważałby ów publicysta wstrzymanie akcji szlachty zagrodowej. Trzeba przyznać, że jest to pomysł dość... osobliwy.

Olbrzymi pożar w Żmijowiskach

Spaliło się 37 budynków

(—) W gromadzie Żmijowiska (pow. jaworowski) o godz. 22.30 wybuchł groźny pożar, który w kilkanaście minut objął większą część wsi.

Pożar powstał w zabudowaniach Mazepy po zapaleniu się sadzy w kominie.

Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Wkrótce stanęło w płomieniach 15 gospodarstw.

Po ugaszeniu pożaru okazało się, że pastwą płomieni padło 37 budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Ogólne straty wynoszą około 30.000 zł.

Apelacja skazanego na 12 lat więzienia

(§) Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Michała Sawickiego, skazanego w pierwszej instancji na 12 lat więzienia za spalenie swojego „przyjaciela" Liwacza.

Sawicki, jak w swoim czasie pisaliśmy obszernie, po gwałtownej kłótni z Liwaczem, wepchnął go do komórki na terenie budującego się domu przy ul. Zielonej, po czym podpalił znajdującą się tam słomę i zamknął komórkę. Liwacz, będąc w stanie zupełnego opilstwa, nie zdołał się wydostać z baraku i żywcem spłonął.

Wczorajszą rozprawę przeciwko Sawickiemu odroczono, celem przesłuchania świadków.

Muzyka taneczna z dancingów warszawskich dla radiosłuchaczy

Kilka razy w tygodniu organizuje Polskie Radio w godzinach popołudniowych i wieczornych koncerty muzyki tanecznej i rozrywkowej. Dotychczas wiele z tych aud. nadawane było z nagrań płytowych. Obecnie począwszy od lipca wprowadza P. R. do programów transmisje muzyki tanecznej z popularnych dancingów stołecznych: Cafe Club i Cafe Paradis.

Transmisje te odbywać się będą w środy i soboty; w najbliższym tygodniu usłyszą radiosłuchacze muzykę taneczną z Cafe „Paradis" w środę o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 17.00 z Cafe „Club" i o godz. 23.20 z Cafe „Paradis". Oba te lokale rozporządzają bardzo dobrymi zespołami tanecznej muzyki, w skład których wchodzą nie tylko instrumentaliści, ale również piosenkarze i refreniści. Wesoły nastrój, jaki panuje na sali udzieli się również za pośrednictwem mikrofonu słuchaczom przy radioodbiornikach.

ZE SPORTU

LWOWIANIE W REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z WĘGRAMI PÓŁNOCNYMI.

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył na mecz lekkoatletyczny Węgry północne — Polska południowa nast. zawodników ze Lwowa: z Pogoni: Niemiec 110 i 400 z płotkami, w dal, w zwyż, trójskok, Korzeniowski 800 i 1500 m., Orlewicz 100 i 400 m., KPW. Lechia: Sienicki 100 m., Semkowicz skok w zwyż, ze Sokola Macierzy: Jaremko 400 m. Mecz odbędzie się w miejscowości Szoluok 23 bm. Równocześnie PZLA mianował kierownikiem drużyny wiceprezesa LOZLA p. mgr. Bronisława Cenę, co jest wybitnym wyróżnieniem lwowskiego działacza.

ZWYCIĘSTWO LWOWA W MIĘDZYOKRĘGOWYCH ZAWODACH TENISOWYCH K. P. W.

W dniu 8 i 9 lipca br. na kortach tenisowych K. P. W. Olszy w Krakowie odbyły się półfinałowe i finałowe ogólno-kapewiackie zawody tenisowe. Pierwsze miejsce i mistrzostwo K. P. W. w zawodach tenisowych międzyokręgowych zdobył Okręg Lwowski przed Okręgiem Toruńskim, który został przez Okręg Lwowski pokonany w stosunku 5:0, Okręgiem Katowickim i Okręgiem Wileńskim.

MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE EUROPY ODBĘDĄ SIE W ORŁOWIE

Tegoroczne mistrzostwa żeglarskie Europy odbędą się definitywnie w Orłowie Morskim a nie w Augustowie, jak początkowo projektowano. — Termin żeglarskich mistrzostw Europy ustalony został na 7—11 sierpnia br.

Mistrzostwa Europy poprzedzone zostaną mistrzostwami żeglarskimi Polski, które się odbędą również w Orłowie Morskim w dn. od 4 do 7 sierpnia.

PIERWSZY ETAP „MARSZU DO MORZA"

Wczoraj rozpoczął się pierwszy etap „marszu do morza". Trasa pierwszego etapu prowadzi z Torunia do Bydgoszczy przez Solec Kujawski na dystansie 51 klm. Wyniki pierwszego etapu były następujące:

W kategorii a (drużyny wojskowe) zwyciężył WKS. Gniew w czasie 7:54:30 przed WKS. Grudziądz.

W kategorii b (rezerwiści) wygrał Kolejowy Klub Sportowy z Gdańska w czasie 7:23:30 przed drugą drużyną tego klubu.

W kategorii c (przedpoborowi) pierwsze miejsce zajął Z. S. Inowrocław powiat w czasie 9:11:25 przed Z. S. Tczew.

Drużyny gdańskie, które zajęły w ogólnej klasyfikacji wszystkich kategorii pierwsze miejsce, były niezwykle owacyjnie witane przez ludność.

Ostatnie dni Salonu Wiosennego

Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków urządził w bieżącym roku po raz pierwszy wystawę tzw. „Salon Wiosenny", w którym biorą udział bez mała wszyscy jego członkowie. Wystawa jest doskonałą manifestacją twórczości lwowskich rzeźbiarzy, malarzy i grafików młodszej generacji, dlatego też powinni ją zwiedzić wszyscy mieszkańcy. Jest to zarazem doskonała okazja do poparcia inicjatywy artystów, gdyż dochód ze wstępu i 50 proc. ze sprzedanych dzieł przeznaczyli oni na Fundusz Obrony Narodowej.

Wystawa mieści się w lokalu przy pl. Mariackim 9. I. p. i jest otwarta codziennie od 9 do 14-tej.

Produkcja złota w Jugosławii

Białogród (Centropress).

Na jugosłowiańską produkcję złota składa się przeważnie złoto wydobywane z rudy miedzi, wydobywanej w Bor. Przy przetapianiu rudy miedzi uzyskuje się około 50 kg złota miesięcznie, czyli około 1.800 kg rocznie. Złoto w ten sposób uzyskane zakupywane jest w całości przez jugosłowiański Bank Narodowy we dług specjalnej umowy.

Prócz tego Jugosławia wydobywa złoto jeszcze w niektórych innych kopalniach, zwłaszcza w „Blagojew Kamenu" i „Św. Barbarze", gdzie znajdują się bogate łożyska złotonośnego krzemieńca. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku wydobyto w kopalniach jugosłowiańskich (prócz Boru) 17.239 ton złotonośnego krzemiczytanu, z czego wydobyto 343 złotonośnego koncentratu. Przy zastosowaniu specjalnej metody z ilości tej wydobyto 231,71 kg czystego złota. Jugosłowiańska produkcja złota w poszczególnych miesiącach przedstawia się następująco:

Styczeń 1939	57 kg 208 gr.
luty	48 „ 033 „
marzec	52 „ 813 „
kwiecień	26 „ 555 „
maj	47 „ 101 „
	ogółem 231 kg 710 gr.

W styczniu zatem jugosłowiańska produkcja złota podniosła się do szczytu i od tego czasu wykazuje wahania. j

Kryzys w zawodzie lekarskim
w Czechach i na Morawach

Praga (Centropress). W zawodzie lekarskim w Czechach i na Morawach, jak wykazują badania, przeprowadzone przez poradnię akademicką przy Instytucie Psychotechnicznym, stosunki znacznie się pogorszyły a to z powodu

napływu lekarzy, którzy przybyli z okręgów sudeckich i ze Słowaczyzny, dalej z powodu napływu 900 lekarzy wojskowych,

którzy po zlikwidowaniu armii otwarli swe prywatne ordynacje, jako też z powodu nadmiernej ilości absolwentów wydziałów medycznych uniwersytetów.

Lekarzy praktykujących w Czechach i na Morawach jest dotychczas 5.800. W ciągu roku wakuje około 150 miejsc, natomiast nowo promowanych doktorów lekarzy przybywa około 400. Większość studentów medycyny pochodzi z prowincji a wielkie miasta, zwłaszcza Praga są dla nich tak przyciągające, że po skończeniu studiów nie chętnie wielkie miasto opuszczają. Tym wytłumaczyć można, że w miastach, zwłaszcza wielkich jest więcej lekarzy niż potrzeba.

Oczywiście i na prowincji sieć opieki lekarskiej jest dosyć gęsta i niemal zupełna, jeśli porówna się Czechy i Morawy z innymi krajami na tym samym poziomie kulturalnym i gospodarczym. Ten nadmiar lekarzy w wielkich miastach jest przyczyna tego, że

honoraria lekarskie są w wielu wypadkach nie większe niż wynagrodzenie kwalifikowanych rzemieślników.

Odsetek dobrze honorowanych lekarzy stale się zmniejsza a zwłaszcza wśród lekarzy młodych jest dużo takich, którzy przez długi jeszcze czas nie zdobędą się na otwarcie własnej praktyki. Także lekarzy specjalistów w Czechach i na Morawach jest nadmiar, zwłaszcza chirurgów, lekarzy chorób wewnętrznych i ginekologów; brak natomiast lekarzy ocznych, usznych i dziecięcych.

Aby zapobiec proletaryzacji stanu lekarskiego, Izba lekarska kraju czeskiego zwróciła się do Centralnej Rady Lekarskiej z wnioskiem,

aby na wszystkich wydziałach medycznych uniwersytetów w Protektoracie ustanowiono numerus clausus.

Wniosek umotywowany jest ścisłą statystyką, dowodzącą, że począwszy od roku 1933 przeciętna liczba ludności przypadająca na jednego lekarza w Czechach i na Morawach spadła z 1600 do 1000. Wniosek ten obecnie rozpatrywany jest przez miarodajne instytucje.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 lipca

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Holandia 283.31; Kopenhaga 11.53; Londyn 24.98; N. Jork 533 1/4; kabel 533 1/2; Oslo 125.52; Paryż 14.14; Sztokholm 128.67; Zurych 120.30; Włochy 28.04; Helsinki 11.02; Montreal 532 1/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.77; dolary amer. 533 1/2; dol. kanad. 531; flor. hol. 283.31; franki franc. 14.14; fr. szwajc. 120.30; funty ang. 24.98; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.52; kor. szw. 128.67; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.02; marki niemieckie srebrne 85 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60; 3 inw. 1 em 77; 5 konwersyjna 65 — 62 setki — 60 drobne; 5 kolejowa 61 — 59 ost. drob.; 4 premj. dolarowa 39 3/4; 4 konsolidacyjna 61 — 60 1/2 setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 104 — 104.50; Bank Zachodni 32 1/2; Cukier 36 1/2 — 36.63; Węgiel 33; Lilpop 80; Modrzejów 18; Norblin 91 1/2; Ostrowiec 79 1/2; Starachowice 40/4 — 49; Żyrardów 48 1/2; Haberbusch 60.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 11. 7. N. Jork 468.15; Paryż 176.72; Mediolan 89.03; Bruksela 27.55 1/4; Zurych 20.75 3/4; Amsterdam 881 11/16; Oslo 19.90 1/8; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.40 3/4; Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 11. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72; Mediolan 198.60; Bruksela 641 1/2; Zurych 851 1/4.

Paryż, 11. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72 1/4; Mediolan 198.70; Bruksela 641.62 1/2; Zurych 851.25; Amsterdam 20.04; Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 7. N. Jork 443 7/16; Londyn 20.75 3/4; Paryż 11.74 1/2; Mediolan 23.3? 1/2; Bruksela 75.35; Amsterdam 235.40 Oslo 104.30; Kopenhaga 92.67 1/2; Sztokholm 106.92 1/2; Berlin 177.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 11 lipca

Pszenica obrót 314 ton, tend. zniżkowa żyto 352, tend. l. zniżkowa; jęczmień 40 tend. spokojna; owies 250, tend. chwiejna.

Obrót ogólny 1.900 ton.

Żyto standart I. zł. 13.75—14; stand. II 13.25—13.50; pszenica czerw. jedn. 23 do 23.25; zbier. 22—22.25; biała jedn. 23—23.25; zbier. 22—22.25; mąka pszenna wyc. 0-30 proc. 41—42.50; wyc. 0-35 proc. 40.50—42 gat. I. 0-50 proc. 39—40.50; gat. I. A. 0-65 proc. 38—39.50; gat. II. 30-65 proc. 33—34 gat. II. 35-65 proc. 31—32; gat. II. A 60-65 proc 33—34; gat. II. 35-50 proc. 27—28; gat. II. 50-60 proc. 29—30; gat. II. 60-65 proc. 24.50—25.50; gat. III. 65-70 proc. 19.50—20; pszenna pastewna 15—15.50; razowa 0-95 proc. 28.50—29; żytnia wyc. 0-30 proc. 29.50—30.50; gat. I. A. 0-55 proc. 25.50—26.50; razowa 0-95 proc. 20.50—21.

Inne kursy niezmienione.

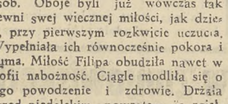
Przegląd gospodarczy

W C.O.P. daje się odczuwać brak środków opałowych. Umiejętnie zorganizowana dostawa drzewa opałowego może przynieść przedsiębiorcom znaczne korzyści.

Związek Przemysłu Chemicznego wystąpił do władz z wnioskiem o ograniczenie importu niektórych chemikaliów. Opinia publiczna wnioski tego rodzaju zawsze gorąco popiera trzeba się jednak domagać, żeby ceny polskich produktów nie były wyższe od cen artykułów zagranicznych.

Baranina polska wywożona do Francji korzystać będzie z minimalnych stawek celnych.





142

ROZDZIAŁ XXVIII.
WSZYSTKIEMU WINNY LISTY.

Ku wielkiemu niezadowoleniu Bernstorffa, Filipowi rzeczywiście powierzono misję wszczęcia pertraktacji z Szwecją. Odpowiednie instrukcje otrzymał, bawiąc pod Hamburgiem, w zaniedbanym swoim majątku, który usiłował doprowadzić do porządku. Był równie zdumiony swoją misją, jak Bernstorff był zirytowany. Ale znajdował się pod ręką, był Szwedem, po przodkach odziedziczył wielkie nazwisko, a własnym kordem wyrąbał sobie sławę, która musiała go podnieść w oczach przywódców tego narodu żołnierzy, jakimi byli Szwedzi. Jego zadaniem było przygotować grunt dla komisji prawników i mężów stanu, którzy rozpoczną rokowania. Filip przyjął misję skwapliwie, choć odrywała go od boku Zofii.

— Jeżeli pragnę czegokolwiek dla siebie, jeżeli dążę do sławy, do wysokich stanowisk, czynię to tylko z miłości ku tobie, w nadziei, że dzięki temu będziesz mnie więcej kochała — pisał do Zofii. — Bo kochanek tuzinkowy, nie zajmujący żadnego stanowiska, nie może cieszyć się długo względami wielkiej damy.

Udał się tedy Filip do Szwecji, posyłając z drogi liczne listy miłosne, które znaczyły jego ślad, jak skrawki papieru podczas polowania znaczą drogę urojonej zwierzyny. Tkliwe i pełne uwielbienia odpowiedzi dochodziły go za pośrednictwem zaufanych osób. Oboje byli już wówczas tak pewni swej wiecznej miłości, jak dzieci, przy pierwszym rozkwicie uczucia. Wypełniała ich równocześnie pokora i duma. Miłość Filipa obudziła nawet w Zofii nabożność. Ciągle modliła się o jego powodzenie i zdrowie. Drżała przed niedalekim powrotem do zgiełkliwego życia w Hanowerze. Tu, w Zelle, miała samotność, która była jej milsza od wszystkich przyjemności i zabaw świata, bo pozwalała jej ciągle myśleć o ukochanym.

— Marzę o tobie, — pisała — z ogromną szczęśliwością, bo zdaje mi się, że jestem przy tobie. Ale potem budzę się z niepocieszonym smutkiem.

Wśród toczących się w Sztokholmie rozmów na temat traktatu, nasunęło się Filipowi zagadnienie bardzo poważne, które tylko jedna Zofia mogła rozstrzygnąć. Czy ma obciąć włosy i nosić perukę, jak inni mężczyźni, czy też zachować swoje naturalne pukle, spadające mu na ramiona? Rozstrzygnęła jego wątpliwości odwrotną pocztą. Wszak ma najpiękniejsze na świecie włosy. Byłoby obrazą boską obciąć je, nawet gdyby przetrząsnął wszystkie sklepy fryzjerskie w Paryżu w poszukiwaniu najpiękniejszej peruki, sporządzonej z najbardziej jedwabistych włosów kobiecych. Nie mieli teraz żadnych obaw. Nawet wizyta szambelana jego królewskiej mości, króla Karola XI, którą otrzymał pewnego poranka Filip Königsmark, nie ostrzegła go przed zbliżającą się katastrofą. A jednak ostrzeżenie było dosyć wyraźne, tylko że umysł Filipa przepełniony był wizją pewnego pokoju w zamku Zelle, parą ciemnych oczu, błyszczących tajemniczo i namiętnie, podczas gdy powoli gasło i zamierało światło lampy.

— Jego królewska mość — rzekł szambelan — z żalem widzi, że młoda szlachta szwedzka, z bogatych i znakomitych rodów, pozostaje na obcej służbie. Jego królewska mość polecił mi zwrócić uwagę waszmości, że Szwecja sama ma nieprzyjaciół i potrzebuje usług swoich obywateli, do których ma pierwsze prawo.

Königsmark był zaskoczony tym niespodziewanym oskarżeniem. Wyjąkał kilka niezręcznych słów usprawiedliwienia, podnosząc, że tradycje jego rodu wymagały od członków prowadzenia wojen krzyżowych z niewiernymi, w obronie religii protestanckiej.

(C. d. n.)

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 287-72

MUNDURY PRZYSP. WOJSKOWEGO
najlepsze — najtańsze — najtrwalsze
poleca po cenach najniższych
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 22
(obok Miejsk. Muzeum Przemysł.) 4432

POLAK KUPUJE U POLAKA
FOTOGRAFICZNE I RADIOWE APARATY
na dogodne raty. — najtaniej poleca
Firma
BARWIK BORZEMSKI
3413 LWÓW, UL. KOPERNIKA 18
Wykonuje anteny zbiorowe

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo 3828

WALIZY, TEKI, TOREBKI
FABRYKA
L. ROSENZWEIG
LWÓW, SYKSTUSKA L. 5
TELEFON 229-20 4469

PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE
damskie i męskie
ZYGMUNT MAZURKIEWICZ
Lwów, HETMAŃSKA 12
Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty 4315

„GÓRSKI KWIAT"
Lwów, Ossolińskich 13 - tel. 254-55
POLECAMY:
Miody lecznicze — Zioła lecznicze i przemysłowe — Soki owocowe — Wina owocowe — Grzyby i t. d. 4295

RUDOLF DRZAŁA
Lwów, Chorążczyzny 5
poleca: kołdry, koce, pledy, materace, poduszki, bieliznę pościelową, kompletne wyprawy ślubne gotowe i na zamówienie, Firanki, story, kapy. 4219
Ceny najniższe. Wybór wielki.
Przyjmuje się kołdry do przeróbki po zł. 3 materace po zł 5. Parowe czyszczenie pierza.

OBRAZY — OKAZJE
pierwszorzędnych malarzy polskich
gwarantowane oryginały
Ceny niskie. Warunki dogodne.
Włodzimierz STELMACH
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra. 3825

Złóż grosz na F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Gminne dni Teatrów i Chórów Ludowych

W drugiej połowie maja, oraz w miesiącu czerwcu b. r., odbyły się z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego, oraz Stanisławowskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, na terenie obwodu szkolnego stanisławowskiego 22 „Gminne dni Teatrów i Chórów Ludowych", a mianowicie, w powiecie rohatyńskim: w Bołszowcach, Stasiowej Woli, Knihyniczach, Konkolnikach, Lipicy Dolnej, Podkamieniu i Żurowie, w pow. stanisławowskim: w Bednarowie, Bohorodczanach, Czerniejowie, Delejowie, Haliczu, Jezupolu, Łyścu, Mariampolu i Olesiowie, w powiecie tłumackim: w Chocimierzu, Horyhladach, Markowcach, Niżniowie Otynii i Tarnowicy Polnej.

Program każdego „Gminnego dnia Teatrów i Chórów Ludowych" przedstawiał się nast.: uroczysta Msza św. z okolicznościowym kazaniem, defilada uczestników produkujących się zespołów szkolnych i pozaszkolnych, zbiórka na miejscu widowiskowym na wolnym powietrzu, podniesienie flagi państwowej, oraz odśpiewanie Hymnu państwowego, okolicznościowe przemówienie, następnie odbywały się popisy szkolnych i pozaszkolnych zespołów chóralnych, teatralnych, orkiestralnych inscenizacyjnych i tanecznych itp., na zakończenie opuszczano flagę przy dźwiękach „Pierwszej Brygady". Po części oficjalnej odbywały się festyny, oraz zabawy ludowe.

W wymienionych 22 imprezach wzięło udział łącznie 379 zespołów, produkujących się, w tym 206 zespołów szkolnych, oraz 173 zespoły pozaszkolne, łączna zaś ilość uczestników w zespołach wynosiła 3.900 osób. W 22 widowiskach na wolnym powietrzu wzięło udział w charakterze widzów około 25 tysięcy osób.

Organizacją tych imprez zajmowały się „Gminne Komitety Dni Teatrów i Chórów Ludowych", duszą zaś imprez byli gminni instruktorzy oświaty pozaszkolnej, którzy z pełnym poświęceniem pracowali nad ich udatnym przygotowaniem. Oddzielne uznanie należy się niezwykle ofiarnemu nauczycielstwu, którego wytężonej pracy w zespołach zawdzięczali widzowie szereg bardzo głębokich wzruszeń, doznawanych w czasie produkcji. Uczestnicy zespołów szkolnych i pozaszkolnych wykazali się sporym dorobkiem w dziedzinie pracy teatralno-chóralnej, za co zbierali szczere i zasłużone oklaski widzów. W gminnych dniach Teatrów i Chórów Ludowych brali również udział pp. Starostowie, Inspektorzy szkolni lub ich przedstawiciele, Duchowieństwo oraz reprezentanci organizacyj społecznych.

Główny cel jaki przyświecał tym imprezom, a mianowicie propaganda i spopularyzowanie teatralno-chóralnych form pracy, oraz inne, wynikające z nich głębsze i bardziej istotne cele państwowo - narodowe zostały osiągnięte. Zapoczątkowane w bieżącym roku „Gminne dni Teatrów i Chórów Ludowych" wejdą do każdorocznego programu pracy oświatowej w obwodzie, przez co staną się jednym z bodźców do pracy nie tylko wszerz, ale i w głąb, oraz przyczynią się do wskrzeszenia regionalnej tradycji polskiej kultury ludowej na naszym terenie.

Z Tarnopola

Liceum Rolniczo-Lasowe na Podolu
koniecznością w organizacji i wyszkoleniu rolnictwa

Sfery rolnicze województwa tarnopolskiego podjęły ostatnio starania o kreowanie Liceum Rolniczo-Lasowego w jednej z miejscowości wymienionego województwa. Głównie chodzi tu o realizację woli fundatora. Fundacji im. Baworowskich, którego celem była szeroka pomoc dla rolnictwa podolskiego. Niektóre sfery starają się tłumaczyć, że nie o Liceum Rolniczo-Lasowe, ale o muzeum chodzi. Tymczasem fundator wyraźnie zawarował obowiązek zorganizowania instytucji wychowawczej w jednym z majątków fundatora. Starania, zamierzające do utworzenia Liceum Rolniczego w jednym z majątków Fundacji im. Baworowskich oparte są na całkowitej podstawie prawnej i jest nadzieja, że sprawa ta będzie wkrótce zrealizowana.

Dla województwa tarnopolskiego kreowanie szkoły rolniczej jest palącą koniecznością w organizacji rolnictwa. Bliskie utworzenie Izby Rolniczej w Tarnopolu i zadania, jakie ma spełnić rolnictwo podolskie w gospodarce aprowizacyjnej państwa, wymagają tworzenia kadry fachowych rolników, których dać może tylko zawodowa szkoła rolnicza, postawiona tak, jak inne tego rodzaju placówki naukowe.

Ostatnio na Podolu władze państwowe i organizacje społeczne czynią duże wysiłki, aby cały teren województwa tarnopolskiego na wszystkich odcinkach uzyskał wyższy poziom. Szkoła Rolniczo-Lasowa będzie jednym z ważnych elementów tej ogólnej pracy. Liceum rolnicze w okolicy Tarnopola powinno powstać jeszcze w tym roku i rozpocząć akcję wychowawczą na jesieni tego roku.

Zebranie Rady miejscowej Z. P. Z. Z.

Onegdaj odbyło się zebranie Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. w Tarnopolu. W zebraniu wzięli udział p. poseł mgr Pawłowski Jan, Okr. kier. O. S. R. Z. G. prof. Szmilewski Antoni, Obw. kier. O. S. R. Z. G. p. Lercher Rudolf

Na zebraniu postanowiono zwrócić jak największą uwagę na warstwę robotniczą i skupić wszystkich w Z. P. Z. Z. dla podniesienia ich ekonomicznego i kulturalnego.

Dla zahamowania przerostu pewnej kategorii robotników, nie znajdujących obecnie pracy, postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o pomoc przy zakładaniu warsztatów pracy w ośrodkach wiejskich, gdzie takich warsztatów nie ma. W pierwszym rzędzie chodzi o piekarnie wiejskie w większych ośrodkach wiejskich. Zadaniem ich byłoby odciążenie miast z nieznajdujących pracy robotników piekarskich, a równocześnie zapewnienie wsi i letniskom świeżego i dobrego pieczywa.

Celem umożliwienia robotnikom wy

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

LODOWNIE
KAFLOWE — EMALIOWANE
MEBLAK MILWIW Lwów, Sykstuska 30

PLUSKWY
i wszelkie robactwo domowe tępi bezpowrotnie nowo wynalezionym
Gazem „BF"
Wyrób i Patent „Azot" S. A. Jaworzno, bez uszkodzenia mebli i sprzętów domowych. Jednoroczna gwarancja. Zakład dezynsekcyjny
„NEWEGO" Lwów, Paderewskiego 9, TELEFON Nr 236-51. 3458

PROGRAM *radiowy*

ŚRODA, 12 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Lw. Koncert poranny z Muzyczn. Ogniska wakac. Liceum Krzemienieckiego. — 8.15 Pogadanka turystyczna. — 8.25 Wiadomości turystyczne. — 8.30 Przerwa. — 10.00 Lw. Transm. nabożeństwa z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie Kazanie wygłosi J. E. ks. metrop. Szeptycki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.10 Lw. Muzyka chóralna z płyt. — 13.40 Lw. Muzyka operetkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa" — odpow. na listy dzieci w opr. cioci Ady, oraz melodie i piosenki dla dzieci. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 „Nasz koncert" — „Sto pociech" dla dzieci. — 15.15 Muzyka pop. — 15.45 Wiad gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Dawna muzyka. — 16.50 „Co się dzieje w gniazdach" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Recital skrzypcowy Ilji Armarnika. — 17.35 „Praca i zabawa" — odczyt dr Leona Chwistka, prof. UJK. — 17.50 Lw. Cykl: „Profile kobiece" — „Święta dyplomatka" — pog. red. Z. Łosiowej. — 18.00 Słynne symfonie. — 18.50 Hektor Berlioz: Karnawał rzymski — uwertura. — 19.00 „Woltyżerka Dropsy hops" — Wesoła Syrena. — 19.30 Muzyka przy wieczerzy. — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: „Kiszenie zielonek" — pogadanka inż. Kuminka. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad sportowe. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.40 „Książka i wiedza". — 22.00 Lw. „Prawdy skryte w baśni" — felieton M. Hausnerowej. — 22.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 22.30 Lw. „Kabaret literacki" — „Chochlik-Zagórski, satyryk lwowski" — audycja w opr. dr Włodz. Lewika. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego Komun. meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

TRWAŁE ESTETYCZNE TANIE
LEŻAKI
HAMAKI
POLECA
WASZE OCZKO
LWÓW, UL. HALICKA L. 1
TELEFON 294-95 3434

CZWARTEK, 13 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.20 Pogadanka sportowa. — 8.50 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Płyniemy wielką rzeką: „La Plata" — audycja dla młodzieży. — 15.05 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Lw. Pieśni Henri Purcella. Wykonawcy: Olga Łada (sopran) i Marian Altenberg (akomp.). — 16.45 „Budownictwo wsi polskiej". — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. II-ga audycja z cyklu „Polscy pieśniarze". Wykonawcy: W. Cegielska (sopran), H. Böhm (tenor), akomp. M. Altenberg. — 17.45 Odczyt weterynaryjny „Wścieklizna" — pogadanka — wygł. dr doc. St. Mglej. — 18.00 „Echa mocy i chwały". — 18.10 Koncert kameralny. — 19.00 „Francja w poezji polskiej". — 19.15 Lw. „Przegląd kulturalny" — „Antologia poezji polskiej" w opr. J. Andrzejewskiego. — 19.25 Lw. G. Verdi: Akt 1-szy op. „Aida" (płyty). — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Czytanka wiejska: „W gościnie u pana Podstolego", fragm. z pow. Krasickiego „Pan Podstoli". — 20.35 Lw. Lokalne wiad. sportowe. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 Chór amerykański. — 21.30 „W Świętokrzyskiej puszczy jodłowej". — 22.00 Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego Komunikat meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Ryga. Koncert symfoniczny.
20.00 Londyn Reg. Koncert orkiestry kameralnej.
20.10 Budapeszt I. Koncert symf.: utwory Czajkowskiego.
21.00 Bruksela franc. III. Symfonia „Eroica" Beethovena.
21.30 Hamburg. Pieśni Schumanna, Brahmsa i R. Straussa.
22.20 Monachium. Sekstet smyczkowy Brahmsa.

jazdu na wywczasy letnie i wykorzystanie racjonalne urlopów robotniczych, postanowiono zwrócić się do pracodawców w większych przedsiębiorstwach, ażeby wspólnie z Ubezpieczalnią Społeczną i zainteresowanymi robotnikami w równych częściach pokryli koszty wywczasów.

W końcu postanowiono utworzyć Komitet Budowy Domu Robotniczego w Tarnopolu, którego zadaniem byłoby stać się ośrodkiem skupiającym wszystkie organizacje, jak Związki zawodowe, P.T.O.K. i inne, mające na celu oświatę i kulturę robotniczą. Wybrano Komitet Budowy Domu Robotniczego, na czele którego stanął jako przewodniczący p. poseł mgr Jan Pawłowski.

Z Żółkwi

Wielkie inwestycje drogowe

Na drodze państwowej Nr. 9 Warszawa—Lwów, poza normalnymi robotami konserwacyjnymi tut. Pow. Zarządu Drogowego na odcinku Dobrosin—Smereków (20 klm), lwowski Urząd Wojewódzi prowadzi na 3 klm. odcinku Smereków—Góra Kulikowska roboty około przebudowy tego odcinka na nawierzchnię ulepszoną, a mianowicie betonową, a na 3 klm. odcinku Kulików — Dereszów Wielki na nawierzchnię kostkową. Na odcinkach tych wykonywa się niwelację całego terenu, wyrównanie nadmiernych spadków i ważniejsze przełożenia, w związku z wyeliminowaniem ostrych i odwrotnych łuków, jak to będzie miało miejsce przy ominięciu rynku w Kulikowie. Odcinek drogi przez to miasteczko otrzyma trasę nową: od młyna prostopadle ku rozwidleniu dróg powiat. Kulików—Żółtańce (Zwertów). Roboty są w pełnym toku. Został już sprowadzony wibrator do ubijania betonu. Kierownictwo tych prac, prowadzonych przez Urząd Wojewódzki we własnym zakresie i systemem gospodarczym, spoczywa w ręku inż. Sokalskiego.

Nawierzchnia od Doreszowa ku Żółkwi została, w myśl wymogów stwierdzonych doświadczeniem, rozszerzona z 9 na 12 mtr. Góra Kulikowska, która obecnie wykazuje spadek 8 proc., zostanie obniżona do spadku 5 1/2 proc., mosty i inne obiekty na tym odcinku przebudowane będą na żelazo-betonowe. Komunikacja na przebudowywanych odcinkach toczy się normalnie na urządzonych objazdach, jednakże, według zdań fachowych, powinny być sporządzone w odstępach co 200 mtr. t. zw. wymijanki dla przyśpieszenia wymijania się pojazdów mechanicznych. Na odcinku Żółkiew—Lwów ruch dochodzi do 2 tysięcy tonn na dobę i wymaga nie dopuszczenia do tworzenia się zatorów.

Z Niska

NOWY KOMENDANT POWIATOWY P.P. Dotychczasowy komendant powiatowy P. P. na powiat niżański, asp. Stanisław Rataj został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brzozowa. Na miejsce jego w Nisku mianowany został kom. Olszański z Jaworowa. W pożegnaniu asp. Rataja wziął udział starosta Kisielewski i komendanci posterunków z całego powiatu.

OGŁOSZENIA

Od Tatr po Bałtyku wody
Wszyscy chwalą PINGWIN lody

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121



NOŻE DO GOLENIA: Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 3320

ROWER męski w dobrym stanie do nabycia u dozorcy na Świtezi. 12214

REGISTRATOR duży, dębowy na 30 półek! Wielka Okazja!!! KASA PANCERNA!!! Wertheimowska!!! Sprzeda: „Dom Uniwersalny" Drzewlńskiego, Rynek, numer dziewiąty. Telefon 285-48. 12228

JEDNOPIĘTROWY dom, boczna Listopada, miły słoneczny (ogródek w podwórzu) dochód 290 zł. mieś. cena 40.000 zł. Pożyczka długoterminowa 15.000 zł.— natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Ładne położenie" Biuro dzienników, Kościuszki 2. 12240

Daj grosz na T. S. L.

ZDROJOWISKA

LASY SOSNOWE Pokój dwuosobowy utrzymanie 2.50 dziennie. — Kędzierska, Zarzecze, p. Sądowa Wisznia. 12218

Wolne posady

KASJERKA dobrze się prezentująca z kaucją lub zabezpieczeniem — do większego sklepu detajlicznego — poszukiwana. Zgłoszenia do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 pod „kasjerka". 4502

Różne

WIÓROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

SEZON zbliża się — pensionaty uzupełniają i odnawiają nakrycia stołowe bezpośrednio u wytwórcy „Galwanoplater", Kopernika 14.

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 12216

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

MAGAZYNY do wynajęcia, Kościuszki 16. 12229

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ elegancko umeblowany, oddzielne wejście z przedpokoju, użycie łazienki, do wynajęcia dla pana na stanowisku od 1 sierpnia za czynszem miesięcznym 50 zł. Listy Adm. Dz. P. „Ul. Jabłonowskich". 12211

CZARNIECKIEGO CZTERY. Sześciopokojowe obszerne mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia. 12227

DWA POKOJE do wynajęcia. Kochanowskiego 110, I piętro, — słoneczne. 12239

POKÓJ z utrzymaniem lub bez — pani lub panu, dom katolicki, opieka rodzinna, przy ul. Ks. Ostrogskich dom, m. dwa, — boczna Łyczakowska. 12238

DWA POKOJE kuchnia, wolne, komfort, słoneczne, balkony, ulica Świętokrzyska 44. 12234

POKÓJ komfortowy, oddzielny — łazienka, stale, przyjezdnym. Tarnowskiego 24/4. 12236

3784 Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Akademicka 3, m. 7. 12238

DWUOSOBOWY umeblowany pokój słoneczny, nowoczesna kamienica, wynajmę, Głowińskiego 17, m. 11. 12235

TRZY lub czteropokojowe mieszkanie, komfortowe, tanio do wynajęcia. Ul. Okólskiego l. 6, tel. 202-85. 12232

POKÓJ kuchnia, nowoczesny, komfortowy, bez łazienki ulica Bartosza Głowackiego dziewiętnaście P.. 12231

KURKOWA 32 cztery pokoje, przedpokój kuchnia, kryta weranda, przy należności, — I piętro, ogród na dole, komfort, 1 sierpnia. Oglądać od 3—5 popoł Wiadomość: dozorca. 1223[illegible]

NA BIURO duży, pokój frontowy, I piętro, o 2 oknach, od 1. sierpnia. Tokarzewskiego 42, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. 1223[illegible]

NIEKRĘPUJĄCY ładny pokój (używanie łazienki, kuchni), solidnym. Karpińskiego 9, m. sześć. — (Politechnika). 12223

4. Urząd Skarbowy
T. W. Nr 3577/42

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 20 lipca 1939 r. o godz. 9-tej, celem uregulowania należności Urzędu Celnego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

10.000 kg. konopia i pakułów lnianych oszacowanych na kwotę 10.000·— zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20 lipca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu zobowiązanego Silbera Nachmana we Lwowie przy ul. Szopena l. 5.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egzek.
Trędowicz

4501

PRZETARG

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na wykonanie nadbudowy budynku oficynowego na nieruchomości przy ul. 3-go Maja Nr 9 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 2·— w Dyrekcji Oddziału PKO we Lwowie, ulica 3-go Maja nr 9 w godzinach urzędowych, gdzie należy je wypełnione składać do dnia 24 lipca 1939 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w miejscu j. w. dnia 24 lipca 1939 r. o godzinie 12·30.

Wadium przetargowe wynosi 2% sumy ofertowej.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100 Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**